



PIĄTEK-NIEDZIELA
2-4 CZERWCA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 4,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 106 (7577)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

MAGAZYN dzienik W S C H O D N I

400
tygielków
i „Człowiek
Kawa”



2-3
MAGAZYN

Światowy
marszand
z Radzyna
Podlaskiego



6-7
MAGAZYN

Noc kultury;
największe
atrakcje



8-9
MAGAZYN

Szlaban na białoruskie i rosyjskie ciężarówki

KOROSZCZYN Żadna rosyjska ani białoruska ciężarówka od wczoraj nie przejedzie przez terminal w Koroszczynie. Wprowadzony przez polskie władze zakaz to reakcja na drakoński wyrok na Andrzeja Poczubuta.

Ewelina Burda

Polak został skazany na osiem lat kolonii karnej o zaostrzonym rygorze. Białoruski Sąd Najwyższy utrzymał w mocy decyzję niższej instancji. Rozprawa apelacyjna odbywała się za zamkniętymi drzwiami, a Poczubut – dziennikarz i aktywista, którego uwolnienia domagała się polska strona – w niej nie uczestniczył. W odpowiedzi polskie MSWiA ogłosiło kolejny pakiet sankcji wobec reżimu Aleksandra Łukaszenki. Restrykcjami objęto 365 bliskich dyktatorowi obywateli Białorusi. Na tym jednak nie koniec, bo od czwartku obowiązuje zakaz w ruchu towarowym na polsko-białoruskim przejściu dla ciężarówek, ciągników samochodowych, przyczep, w tym naczeper oraz zespołów pojazdów zarejestro-



FOT. TERMINAL W KOROSZCZYNIE / FOT. NADESŁANE

wanych na Białorusi oraz w Rosji. „Nowe przepisy są odpowiedzią na postulaty uszczelnienia ograniczeń nałożonych na rosyjskich i białoruskich przewoźników, którzy wykorzystywali przyczepy i naczepy zarejestrowane na terytorium Republiki Białorusi oraz Federacji

Rosyjskiej do omijania nałożonych na nich sankcji” – tłumaczył resort spraw wewnętrznych i administracji.

Z takiego obrotu spraw cieszą się polscy przewoźnicy, którzy podczas niedawnych protestów zgłaszali to jako swój postulat. – Liczymy, że to

powstrzyma przynajmniej częściowo skalę rejestracji firm przewoźowych z białoruskim kapitałem w Polsce. To dla nas nieuczciwa konkurencja – tłumaczy Kamil Ambroziak, przewoźnik spod Łukowa.

W samej Białej Podlaskiej, zarejestrowało się ponad 60 takich podmiotów pod jednym adresem,

przy ulicy Siderskiej. – Białorusini oferują niższe stawki za przewozy. W sumie w ostatnich miesiącach w Polsce pojawiło się ponad 2 tys. takich firm. Mają na wstępie 50 tys. zł i występują oficjalnie jako „spółki z ograniczoną odpowiedzialnością” – zauważa Ambroziak. Jego zdaniem, rozporządzenie MSWiA powinno być szersze. – Problem by zniknął, gdyby przepisy zakazywały

też przebywania rosyjskim i białoruskim przewoźnikom na terenie naszego kraju. Przypuszczamy, że teraz te firmy będą „obchodzić” przepisy za pomocą litewskich samochodów. To znaczy tranzyt będzie przechodził przez Litwę – precyzuje przewoźnik.

Tymczasem, Rosja niespecjalnie przejmie się polskimi zakazami. Tamtejsze Ministerstwo Transportu przekonuje, że branża działać będzie jak dotąd. „Towary przewożone TIR-ami przed granicą z Polską będą przeładowywane z ciężarówek objętych zakazem, na pojazdy zarejestrowane w krajach, których sankcje nie dotyczą” – podaje w komunikacie rosyjski resort. Przypomnijmy, że obecnie na polsko-białoruskiej granicy otwarte jest jedno towarowe przejście w Kukurykach z terminalem w Koroszczynie.

10 godzin na walizkach. Kuriozalna delegacja

ZAMOŚĆ Hańba, porażka, wstyd – tak radni Zamościa oceniają organizację wyjazdu ich reprezentantów do partnerskiego Schwäbisch Hall. Samochód, którym czteroosobowa delegacja miała dojechać do Niemiec, odmówił posłuszeństwa, zanim jeszcze opuścił miasto. Delegaci spędzili 10 godzin na walizkach

Anna Szewc

Ten temat był jednym z dominujących podczas ostatniej sesji Rady Miasta Zamość. Wypłynął w punkcie przewidzianym na wolne wnioski, gdy wiceprezydent Piotr Orzechowski przeproszał za sytuację, do której doszło przed tygodniem, w czwartek. Do Schwäbisch Hall na organizowane

tam uroczystości miały pojechać radne: Maria Stręciwilk-Gościcka i Agnieszka Klimczuk oraz radni: Tadeusz Lizut i Zdzisław Wojtak. Spakowali się, kierowca z MKZ podjechał pod ratusz volkswagenem, przekazał im kluczyki i... wtedy zaczęły się problemy.

Bo nowe auto, z zaledwie 16 tys. kilometrów na liczniku, miało problemy z odpaleniem. Ruszyło co prawda,

ale zdołało dojechać ledwie na osiedle Karolówka. I tam niestety podróż się zakończyła. Zaczęły się natomiast

wielogodzinne, ostatecznie nieudane, próby zorganizowania samochodu zastępczego.

Opowiadał o tym na sesji Krzysztof Szmit, prezes MKZ, nazywając całą

sytuację „przykrym incydentem”. Mówił, że trwa ustalanie przyczyn usterki, ale możliwe jest, że to po prostu wada sprzęgła. Winę za zamieszanie i nieudany wyjazd zrzucił zaś na brokera ubezpieczeniowego.

– Nie tylko nie wywiązał się ze swoich obowiązków, ale co gorsza, do końca utrzymywał nas w niepewności i wprowadzał mnie konkretnie w błąd – stwierdził Szmit.

Mówił, że dostał zapewnienie, że samochód zastępczy do Zamościa dotrze, dlatego nie organizował innego, choć podobno nawet

prezydent Wnuk deklaro-
wał, że może oddać ten,
którym jeździ

na co dzień.

• DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Budujemy silne Lubelskie dzięki nowym inwestycjom

Wybuch wojny w Ukrainie i planowana jej odbudowa sprawia, że potrzeba stworzenia wygodniejszego połączenia z naszą wschodnią granicą stała się nagląca - **ROZMOWA** z Ryszardem Madziarem, doradcą wicepremiera Jacka Sasina, ministra Aktywów Państwowych

***W mediach społecznościowych informuje pan o "tysiącach" inwestycji realizowanych w naszym regionie. Rzeczywiście tak jest?**

Od początku jednym z priorytetów Prawa i Sprawiedliwości było wspieranie Polski lokalnej i wyrównywanie szans. Wypełniamy w tej sposób wielki testament ideowy śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Polska wschodnia i województwo lubelskie za sprawą m.in. rządu PO-PSL przez lata były tą gorszą Polską, w którą nikt nie chciał uwierzyć, zainwestować w jej potencjał. Dopiero rządy PiS sprawiły, że Lubelskie zyskuje na znaczeniu. Dla nas Polska jest jedna i należy dbać o jej zrównoważony rozwój.

*** Konkretne liczby?**

Tylko w tym roku województwo lubelskie na inwestycje lokalne otrzymało aż 2,5 miliarda złotych, w ramach drugiej edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych - Polski Ład. To o 700 mln zł więcej niż w pierwszej edycji programu. Pozwoli to na zrealizowanie 462 nowych inwestycji w regionie. Lubelskie jest trzecim regionem w Polsce pod względem sumy przyznanych na inwestycje środków. Biorąc pod uwagę wszystkie inwestycje wspierane przez rząd, które zrealizowaliśmy oraz te będące w trakcie realizacji w województwie lubelskim mamy ich łącznie ponad 6500. Tak dynamiczny rozwój regionu to także zasługa naszej dobrej współpracy z lubelskimi samorządowcami, a nawiązanie i utrzymanie tej współpracy to wielkie dzieło wicepremiera Jacka Sasina, który od lat wspiera Lubelszczyznę i skutecznie zabiegał o liczne fundusze. Sam



w imieniu wicepremiera uczestniczyłem w wielu lubelskich projektach i wiem, że konieczne jest dużo pracy, spotkań i rozmów walcząc o te fundusze, bo potrzeb jest jeszcze mnóstwo w całym kraju.

*** Jakie inwestycje, które były zrealizowane w ostatnim czasie, są wg pana kluczowe?**

Tylko w ostatnich tygodniach uczestniczyłem w otwarciu pełnowymiarowej pływalni w Hrubieszowie, otwarciu nowego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Krasnymstawie, przekazywałem klucze do nowych mieszkań mieszkańcom Terespolu, otwierałam nowy odcinek drogi w powiecie włodawskim, w Leśniowicach otworzyliśmy nowoczesną halę sportowo-widowską z pełnowymiarowym, wielofunkcyjnym boiskiem. Dzięki rządowemu wsparciu zrealizowaliśmy wiele inwestycji, o których marzyły pokolenia mieszkańców, czasem czekając nawet dziesiątki lat. Jedną z kilku kluczowych - na którą przeznaczymy ponad 1,3 mld zł jest realizacja dwóch odcinków trasy S12: Piaski - Dorohucza oraz Chełm - Dorohusk, na którą podpisano niedawno umowę.

*** Co jest jeszcze w planach?**

Niedawno ogłosiliśmy, że za 1,2 mld zł powstanie szybkie połączenie kolejowe Łęcznej i Włodawy z Lublinem oraz rewitalizacja linii Chełm - Włodawa. To są kolejne dowody na to, że rozwój Polski wschodniej i Lubelszczyzny jest jednym z priorytetów rządu. Co ważne, w ciągu drogi ekspresowej S12 powstanie północna obwodnica Miasta Chełm, na której budowę wydano niedawno zezwolenie. W tym miejscu ogromne podziękowania za zaangażowanie w powstanie w dwóch nowych odcinków trasy S12 należą się wicepremierowi Jackowi Sasinowi, który od lat walczył o realizację tej inwestycji i był jej ambasadorem.

Obwodnica poprawi warunki podróżowania i bezpieczeństwa ruchu. Wyprowadzi ruch tranzytowy z miasta, poprawi jego płynność i ograniczy negatywne oddziaływania na środowisko. Trasa S12 natomiast ma znaczenie nie tylko dla rozwoju regionu w kontekście nowych inwestycji i transportu lokalnego. Wybuch wojny w Ukrainie i planowana jej odbudowa sprawia, że potrzeba stworzenia wygodniejszego połączenia z naszą wschodnią granicą stała się nagląca - dlatego wychodzimy naprzeciw potrzebom inwestycyjnym dla Lubelszczyzny.

Oczywiście mógłbym wymienić wiele więcej zrealizowanych projektów czy tych będących w trakcie realizacji, jednak po pełną listę inwestycji z woj. lubelskiego zapraszam na utworzoną przeze mnie stronę internetową <https://www.SilneLubelskie.pl>.

PIB

PiS rzuca karty i sprawdza w Krasnymstawie

Nie przypadkiem Ryszard Madziar, doradca premiera Jacka Sasina, zebrał samorządowców z powiatu krasnostawskiego przed nowym Zakładem Opiekuńczo-Lecznicznym.



FOT. P.P.

Chcielibyśmy się dziś rozliczyć z mieszkańcami i pokazać na jakim etapie realizacji są obietnice wyborcze. Chciałbym też powiedzieć, że na politykę trzeba patrzeć poprzez pryzmat zrealizowanych inwestycji - tak doradca Jacka Sasina rozpoczął wczorajszą, czwartkową konferencję prasową.

Nie było to typowe spotkanie polityka z dziennikarzami. - Chcemy, aby polityka była wiarygodna, a to oznacza rozliczenie się ze zrealizowania obietnic. W ostatnim okresie na Lubelszczyznę wpłynęło 2,5 miliarda złotych środków rządowych. Są to środki kierowane na różnego rodzaju inwestycje, od ZOL w Krasnymstawie, po budowę drogi Via Carpathia. Pod kątem przekazywanych środków rządowych Lubelskie znajduje się na trzecim miejscu w kraju. Chcielibyśmy jednak pokazać skalę zmian Lubelskiego właśnie przez pryzmat powiatu krasnostawskiego - kontynuował Ryszard Madziar.

W powiecie krasnostawskim z naciskiem na było, jest lub zaraz będzie realizowanych 276 inwestycji na łączną kwotę ponad 608 milionów złotych. - Z tej potężnej kwoty ponad 93 proc. są to środki rządowe - dodał Ryszard Madziar. Po wstępie doradcy premiera Sasina głos zabierali poszczególni samorządowcy. Andrzej Leńczuk, starosta krasnostawski, podał przykład ZOL, przed którym zorganizowano konferencję prasową. - Ten bardzo długo oczekiwany zakład uruchomiliśmy dwa miesiące temu. Powstał w dużej mierze dzięki wsparciu rządu. Koszt tej inwestycji wyniósł blisko 12 milionów złotych, z czego 9 milionów

to subwencja z budżetu państwa - mówił starosta.

Warto dodać, że powiat krasnostawski jest „najstarszy” w województwie i trzeci w Polsce pod kątem wieku mieszkańców. ZOL to jedna z wielu inwestycji. Starosta wspominał też o zapowiadanej budowie mostu przez Wieprz, o inwestycjach w oświatę i wiele innych dziedzin życia codziennego.

W gminie Żółkiewka przebudowano cztery drogi gminne o łącznej długości 5,5 km. Była to rekordowa przebudowa dróg w historii tej gminy. Koszt tych robót wyniósł 9,5 miliona złotych, z czego państwo dołożyło 8,74 mln. zł. W Fajslawicach powstała oczyszczalnia ścieków za blisko 8 milionów złotych. Miasto Krasnostaw za 7,8 milion złotych wsparło mieszkańców w procesie montażu instalacji fotowoltaicznych. Budżet dołożył prawie 7,4 mln złotych. W gminie Rudnik powstanie pierwsze w historii Gminne Centrum Kultury. - Jest to nasza największa inwestycja. Jesteśmy jedyną gminą bez takiej placówki. Nasz budżet inwestycyjny w ciągu ostatnich czterech lat wzrósł 11-krotnie - powiedział Paweł Kucharczyk, wójt tej gminy.

- Spotykamy się w Dzień Dziecka. Pamiętamy o naszych najmłodszych, chcemy aby ich przyszłość była jak najlepsza. Chcemy, aby dzieci mogły tu realizować swoje pomysły, aby nie musiały stąd wjeżdżać - zakończył konferencję Ryszard Madziar i zachęcał do odwiedzenia strony www.SilneLubelskie.pl, gdzie zamieszczono listę inwestycji z kwotami dofinansowania.

PAWEŁ PUZIO

10 godzin na walizkach. Kuriozalna delegacja

● DOKOŃCZENIE NA STR. 2
Problem w tym, że wszystko to trwało... 10 godzin. A członków oficjalnej delegacji kosztowało nie tylko czas, ale też mnóstwo nerwów.

- Chwała, że pan działał. Szkoda, że pan nas o tym nie informował, że nie mieliśmy z panem kontaktu. To ja wydzwaniałem po brokerach

i ubezpieczycielach, przez 10 godzin czekając na walizkach. Czy prezydent i ekipa prezydenta tyle godzin by czekała? - dopytywał podczas sesji wyraźnie poirytowany radny Lizut, a działania miejscich służb nazwał „totalną porażką”.

Krytycznie i z wyraźnym żalem o zachowaniu szefa MKZ mówiła również radna Stręciwilk-Gościcka.

Suchoj nitki na Szmicie i organizacji wyjazdu nie zostawili też inni radni.

- To była ignorancja dla całej rady. To byli nasi przedstawiciele.

To godzi w nas, jako w całą radę

- skomentował Grzegorz Podgórski.

- Takiego bajeru, jak wciska prezes MKZ, to już dawno nie

śłyszałem. Pan zgania wszystko na brokera, a ja myślę, że pan powinien powiedzieć: składam kwity, dziękuję za współpracę. Pan zhańbił radę miasta i zhańbił radnych. W stosunku do pana powinny być wyciągnięte konsekwencje służbowe - dorzucił Marek Walewander.

- Co za kierowca przyprawiał samochód uszkodzony? Skoro radny miał problem

z ruszeniem, to tamten się nie zorientował? Kto odpowiada za ten sprzęt? A przecież to majątek jest jakieś wartości. To jest niedopuszczalne - ocenił Wiesław Nowakowski. Podkreślał przy tym, że przekazywanie radnym zepsutego samochodu na podróż liczącą ok. 2,5 tys. kilometrów było narażaniem ich życia i zdrowia.

Z usta wielu radnych padły też stwierdzenia, że

same przeprosiny sprawy nie kończą,

że oczekują wyjaśnień i wyciągnięcia konsekwencji wobec winnych. - Rozumiem państwa zdenerwowanie. To nie powinno mieć miejsca, ale się zdarzyło. I nie jesteśmy w stanie odwrócić czasu. Wyciągniemy wnioski z tej sytuacji - stwierdził na koniec wiceprezydent Orzechowski.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Agnieszka Kasperska,
e-mail: kasperska@dziennikwscnodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwscnodni.pl

Dział Miejski:
Tomasz Maciuszczak
Email: tomasz.maciuszczak@dziennikwscnodni.pl
Tel. 697 770 373

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwscnodni.pl

Krzysztof Basiński
Email: krzysztof.basinski@dziennikwscnodni.pl
Tel. 691 770 009

Paweł Puzio
Email: pawel.puzio@dziennikwscnodni.pl
Tel. 697 770 379

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwscnodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwscnodni.pl

Paławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczecch@dziennikwscnodni.pl

Zamów: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwscnodni.pl
tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwscnodni.pl,
oferta@dziennikwscnodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Starosta w radzie społecznej szpitala

PRZETASOWANIA Już wiadomo, kto zajmie miejsce Dariusza Litwiniuka w Radzie Społecznej białskiego szpitala. Ale miejsce jej przewodniczącego wciąż jest puste

W maju radę opuścił jej przewodniczący, poseł Dariusz Stefaniuk (PiS) z Białej Podlaskiej. A kilka dni temu rezygnację ogłosił też Dariusz Litwiniuk, kierownik białskiej filii Urzędu Marszałkowskiego i miejski radny Zjednoczonej Prawicy. – Mam za dużo obowiązków zawodowych, stąd ta decyzja – powiedział nam krótko. We wtorek radni sejmiku województwa lubelskiego wybrali nowego członka. Był tylko jeden kandydat. – Zgłaszam Szczepana Niebrzegowskiego, starostę radzyńskiego z długoletnim doświadczeniem w samorządzie. Pod swoją opieką ma również szpital – uzasadniała swoją propozycję radna Barbara Barszczewska (PiS) z Białej Podlaskiej, która również należy do Rady Społecznej. Sejmik poparł kandydaturę.

Ale przyspitalny organ wciąż nie ma swojego szefa. – Marszałek w najbliższym czasie wyznaczy nowego Przewodniczącego Rady Społecznej – zapowiada Remigiusz Małecki, jego rzecznik. Powołanie



pełnego 7-osobowego składu planowane jest na posiedzeniu zarządu 6 czerwca.

W tym gronie (Szczepan Niebrzegowski, Ryszard Szczygieł, Barbara Barszczewska, Kamil Paszkowski, Janusz Skólimowski) tylko prezydent Michał Litwiniuk (PO) nie jest związany z PiS. Po tych formalnościach, odbyć się ma posiedzenie

komisji konkursowej, która wyłoni nowego dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. Jest 3 chętnych. Oprócz obecnie p.o. te obowiązki, Artura Koziola, o to stanowisko stara się m.in. Igor Dzikiewicz, szef Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Białej Podlaskiej.

(EB)

Potrzebny ASAP

FELIETON Kiedy rozpadł się Związek Sowiecki i nastąpił koniec zimnej wojny, a Polska i inne kraje Europy Wschodniej przystąpiły do NATO, zapanował powszechny optymizm i przekonanie, że zapasy broni powinny trafić na złom. Jednak kolejne wojny na świecie, atak na WTC i agresywna polityka Rosji szybko zweryfikowały romantyczną wizję Francisa Fukuyamy o „końcu historii”.

Atak Rosji Putina na Ukrainę i jednocześnie szybkie decyzje Polski oraz innych krajów UE o potężnych dostawach broni dla naszego wschodniego sąsiada – co wiązało się z uszczupleniem własnych zapasów i niebezpiecznym obniżeniem potencjału obronnego europejskich członków NATO – uświadomiły konieczność pilnej odbudowy zdolności produkcyjnych przemysłu zbrojeniowego.

20 marca br. Rada Europejska wezwała członków UE do podjęcia decyzji o wspólnym zamawianiu amunicji, co ułatwi uzupełnianie zapasów, przy zachowaniu regularnego transferu broni na Ukrainę. 3 maja br. Komisja Europejska przyjęła ASAP – Act in Support of Ammunition Production (Akt o wspieraniu produkcji amunicji) z budżetem 500 mln euro. Dotacje będą udzielane m.in. na modernizację już istnie-



jących i tworzenie nowych zdolności produkcyjnych, organizację transgranicznych partnerstw przemysłowych oraz podnoszenie kwalifikacji pracowników „zbrojeniówki”.

Grupa EPP (Europejska Partia Ludowa) w Parlamencie Europejskim poparła ASAP, postulując przyspieszenie procedur, aby wszedł w życie jak najszybciej. 1 czerwca br. PE przegłosował stosowny mandat negocjacyjny – ASAP zostanie przyjęty.

KRZYSZTOF HETMAN, EUROPOSEŁ

* ASAP – akronim z j. ang. od “as soon as possible” (tak szybko jak to możliwe)

REKLAMA

GRUPA
PKP

III KONGRES ROZWOJU KOLEI
PRZYSZŁOŚĆ I PERSPEKTYWY

III KONGRES ROZWOJU KOLEI PRZYSZŁOŚĆ I PERSPEKTYWY

WARSZAWA
PGE NARODOWY
6 czerwca 2023 r.

PKP
POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
Spółka Akcyjna

PKPCARGO

PKP INTERCITY

LHS
PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa sp. z o.o.

Rodzice dali show!

1 czerwca to w większości szkół czas imprez i atrakcji dla najmłodszych. Uczniowie klas 1-3 Szkoły Podstawowej nr 57 im. Jana Kochanowskiego w Lublinie obejrżeli inscenizację „Czerwonego Kapturka”. I nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że na scenie zobaczyli... swoich rodziców.



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

A rodzice do tematu podeszli na poważnie. Udało się obsadzić wszystkie przewidziane w scenariuszu role. Obok tytułowej bohaterki pojawiły się więc mama i babcia, groźny wilk oraz poskramiający go gajowy. W przedstawieniu

wystąpili także snujące opowieść narratorki oraz gromadka leśnych zwierzątek. Tekstu do zapamiętania było sporo, a oprócz kwestii recytowanych, aktorzy musieli się zmierzyć także z wykonaniem piosenek. Próby do spektaklu trwały kilka tygodni.

– Z tą inicjatywą wyszły panie nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej, które postanowiły zrobić coś nietypowego, a jednocześnie sprawić dzieciom jak największą przyjemność. Myślę, że to się udało. Zabawa była świetna, zarówno dla dzieci, jak i rodziców. Odbiór

był bardzo pozytywny, więc mam nadzieję, że wejdzie to do naszej szkolnej tradycji – mówi Agnieszka Szczesniak, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 57 przy w Lublinie.

Podstawówka z ul. Krasieńskiego co roku z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka organizuje plene-

rowy festyn. Nie zabrakło zawodów sportowych i konkursu talentów. Były też stoiska edukacyjne.

– W tym roku postawiliśmy na wielokulturowość. Sądę, że będziemy to kontynuować, chociażby dlatego, że mamy wielu uczniów z innych krajów, ale też takich,

k którzy wracają do Polski z doświadczeniem migracji. Każda ze starszych klas losowała kraj i prezentowała jego kulturę, flagę, ubiory czy przygotowała typowe potrawy. Tu także mogliśmy liczyć na bardzo dużą pomoc ze strony rodziców – dodaje pani dyrektor. **(TOMA)**

Marysia-kotek zachwycała się konikiem

W Muzeum Wsi Lubelskiej odbył się Lubelski Dzień Dziecka. Podczas wydarzenia dzieci mogły podziwiać występy wokalne, wziąć udział w warsztatach z twórcami ludowymi, zasiąść na kierownicy wozu strażackiego lub włączyć koguta w policyjnym radiowozie. Był również pokaz pierwszej pomocy oraz symulator wypadków



FOT. KN

Marysia stała się dzisiaj kotkiem. Miała piękne pomalowaną buzię: – Widziałam konika, grałam w gry i mam pieska z balonika. Pięknie tu, jest tak dużo zieleni i wszyscy są mili – zachwycała się dziewczynka.

Dzieci mogły też spróbować swoich sił podczas jazdy wierzchem na koniu i warsztatów cyrkowych. Dla najmłod-

szych organizatorzy przygotowali animacje: malowanie buziek, tworzenie zwierzątek z baloników, gry plenerowe oraz kolorowanki.

– Przyjechały do nas dzieci z domu dziecka z Woli Gałęzowskiej. Dla nich to prawdziwy Dzień Dziecka, są otoczone miłością oraz dużą atencją. Pojeździły sobie na konikach. Dostały fajne i ciekawe prezenty, można powiedzieć, że

udało się spełnić ich marzenia – mówił wicemarszałek województwa Bartłomiej Bałaban.

W imprezie wzięło udział ponad 500 uczestników. Gościem specjalnym wydarzenia była mistrzyni olimpijska z Tokio Małgorzata Hołub-Kowalik.

Organizatorem wydarzenia był Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. **(KN)**

Balonowa bitwa



Oj, działo się w Dzień Dziecka w Zespole Szkół Nr 1 im. Władysława Grabskiego na lubelskim Podwalu. Młodzież nie tylko płażała w rytm popularnych utworów, ale także rywalizowała w sportowych zawodach. Była też balonowa wojna. Dwie ekipy ustawione na linii środkowej plecami do siebie na sygnał ruszyły do kontenerów, w których znalazło się 1000 balonów z wodą. Każdy mógł wziąć tylko dwa. Następnie zawodnicy wracali na linię środkową i stąd starali się trafić w kogoś z drużyny przeciwnej. – Zabawa fajna tylko zbyt szybko skończyła się amunicją. Wszystko trwało krócej niż tańce – mówi Ewelina, jedna z

uczestniczek wodnej batalii, wspominając o Macarenie i Belgijce odtąńczonych przez uczniów z Podwala. Całą zabawę zakończyły wspólne pląsy w rytm „Kaczuch”.

– Mnie się podobało wszystko, zarówno tańce, jak i sama bitwa. Czuję jedynie niedosyt z powodu niedostatecznego zmoczenia, bo było bardzo gorąco – dodała Natalia, inna uczennica.

W ramach Dnia Sportu w Zespole Szkół nr 1 rozegrano rozgrywki piłkarskie o Puchar Podwala dziewcząt i chłopców, turniej szachowy, mecz tenisa stołowego uczniowie kontra nauczyciele, turniej unihokeja i pokaz gry w tenisa ziemnego. **(BAS)**

Rdza z kładki prędko nie zniknie

PRZETARG Ratusz odkłada w czasie przebudowę kładki dla pieszych nad ul. Filaretów. Powód? Po raz drugi przetarg w tej sprawie trzeba było unieważnić, bo złożone oferty mocno przekraczały przewidzianą na ten cel kwotę

Stalowy pomost nad ruchliwą dwupasmówką łączy osiedla Piastowskie i Mickiewicz na terenie Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. O jego niezbędnym remoncie mówi się od dawna. W planach była przede wszystkim wymiana nawierzchni. Ażurową kratkę miała zastąpić pełna płyta. Wymienione miały zostać balustrady, a stalowa konstrukcja obiektu miała być zakonserwowana i zabezpieczona przed korozją. Szacowano, że prace potrwać pół roku.

Problemem są jednak pieniądze. Miasto na remont planowało przeznaczyć ponad 2,3 mln zł, pod wa-



runkiem uzyskania rządowej dotacji w wysokości połowy tej kwoty. Tymczasem w postępowaniu ogłoszonym w marcu najniższa z ofert opiewała na 4 mln 250 tys. zł.

Niewiele lepiej było przy drugim podejściu. Przy takiej samej puli do wydania, najtańszy z potencjalnych wykonawców wycenił zlecenie na 4 mln 179 tys. zł. Dlatego wczoraj zapadła decyzja o unieważnieniu przetargu i odłożeniu planów związanych z przebudową w czasie.

Najniższa z ofert złożonych w przetargu przekraczała o blisko 2 mln zł kwotę zarezerwowaną na to zadanie, a miasto ma ograniczone możliwości rezygnacji czy przesunięcia środków z in-

nych wydatków w ramach zaplanowanego na ten rok budżetu – tłumaczy Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublin ds. inwestycji i rozwoju. I dodaje, że finalnie kwota przewidziana na remont była mniejsza, bo przyznana subwencja okazała się niższa od tej, o jaką wnioskowane.

– W najbliższym czasie jeszcze raz przeanalizujemy specyfikację techniczną przebudowy kładki. Być może będzie możliwość zmiany i zmniejszenia zakresu tego zadania lub przyjęcia innych rozwiązań technicznych, co pozwoliłoby na ogłoszenie kolejnego postępowania i uzyskanie bardziej korzystnych ofert – podsumowuje Szymczyk. **(TOMA)**

Kino pod chmurką

DO ZOBACZENIA Dziś rusza 12. edycja Kina Perła. Co będzie można obejrzeć na dziedzińcu Browaru Perła przy ul. Bernardyńskiej 15?



Do końca sierpnia zaraz po zachodzie słońca, od środy do niedzieli, odbywać się będą tu projekcje filmowe. Każdy dzień projekcji to konkretny cykl, opatrzone nazwą czy hasłem, które charakteryzuje zgromadzone w nim filmy.

W tym sezonie niedzielny cykl „Świat się śmieje” zastąpiono blokiem „Zbrodnia (nie)doskonała”, czyli kino kryminalne, thrillery oraz produkcje, w których bohaterowie balansują na krawędzi prawa. Największym przebojem tegorocznych niedziel, jak zapowiadają organizatorzy, będzie trylogia Donato Carrisiego, kultowego włoskiego autora kry-

minalów, który postanowił zostać również reżyserem i sfilmować swoje własne powieści. Efektem tego jest tryptyk: „Dziewczyna we mgłę” (2017), „W labiryncie” (2019) i „Jestem otchłanią” (2022), którego seans, 27 sierpnia, zamknie tegoroczną edycję Kina Perła.

Największe hity będą pokazywane w bloku piątkowym zatytułowanym „Klasyczny piątek”. Dziś „Joker” z oscarową kreacją Joaquina Phoenixa w roli tytułowej. Kolejne piątki to m.in. „Matrix”, „Casablanca” czy „The Bodyguard”.

Środy to blok „Gorąco, gorąco” z komediami, romanсами i filmami, których akcja toczy się w letniej scenerii.

A czwartki to „Dziwny jest ten świat”, czyli wielkie hity kina festiwalowego i niezależnego. Na otwarcie cyklu ubiegłoroczny zdobywca Złotej Palmy z Cannes, czyli „W trójkącie” Rubena Östlunda” (seans 8 czerwca).

Soboty to rodzima kinematografia w ramach bloku „A to Polska właśnie”. Na otwarcie cyklu 3 czerwca) biografii Kaliny Jędrusik „Bo we mnie jest seks”, a tydzień później nominowany do Oscara dramat w reżyserii Jerzego Skolimowskiego „IO”.

Pełny repertuar dostępny jest na stronie kinoperla.pl. Na wszystkie seanse wstęp jest wolny

Wypadek w szpitalu

Szpital jest miejscem kojarzącym się większości z nas z powrotem do zdrowia. Niestety, bywają również i takie sytuacje, w których możemy je w nim stracić. W przypadku ewidentnych zaniedbań wynikających ze strony personelu medycznego warto jest dochodzić należytej nam rekompensaty – najlepiej korzystając z fachowej pomocy prawnej

Pan Kazimierz, mężczyzna w wieku przedemerytalnym, wracał właśnie z zakupów i nagle poczuł się źle – był zdezorientowany i zaczął mieć trudności z poruszaniem się. Na szczęście w pobliżu była jego sąsiadka, która zaniepokoiła się stanem swojego znajomego i poprosiła by wspólnie usiedli na ławce. Chwila odpoczynku w niczym jednak nie pomogła - mężczyzna z każdą minutą wyglądał coraz gorzej, wobec czego kobieta postanowiła wezwać pogotowie.

Po przewiezieniu pana Kazimierza do szpitala stwierdzono u niego udar, ale – jak się okazało – był to dopiero początek jego problemów zdrowotnych. Czekał na badania mężczyzna miał bowiem wówczas na tyle ograniczone poczucie świadomości, że wypadł z łóżka i złamał rękę. Sytuacja ta była wynikiem zaniedbania ze strony personelu medycznego, który nie zwrócił na swojego pacjenta należytej uwagi. Na domiar złego szpitalne łóżko, na którym leżał, było niewłaściwie zabezpieczone – nie miało wysuniętej barierki, która uniemożliwiłaby wypadnięcie

z niego. Szczęśliwie udar nie okazał się być jednak poważny i pan Kazimierz, po trzech tygodniach, został wypisany do domu.

Szpitalny wypadek ciągle nie dawał jednak mężczyźnie spokoju. Pan Kazimierz miał duży żal do personelu medycznego o to, że niewłaściwie się nim zaopiekowano, a przez rażące zaniedbania narażono na dodatkowe cierpienie. Po roku od niefortunnego zdarzenia postanowił w końcu wystąpić do szpitala o odszkodowanie za sposób w jaki został w nim potraktowany. Firma ubezpieczająca placówkę medyczną poczuła się wprawdzie odpowiedzialna za ten incydent, ale wypłaciła mu zaledwie 5 tys. zł. Poszkodowany uznał, że była to kwota nieadekwatna do poniesionego uszczerbku na zdrowiu i odwołał się od tej decyzji. W efekcie towarzystwo ubezpieczeniowe zaproponowało mu dopłacenie kolejnych 2 tys. zł. odszkodowania za złamaną rękę w zamian za podpisanie ugody skutkującej zrzeczeniem się dalszego dochodzenia roszczeń w tej sprawie.

Pan Kazimierz nie zgodził się na takie rozwiązanie i po kilku miesiącach skontakto-

wał się z Powszechnym Zakładem Odszkodowań – kancelarią, która bezpłatnie pomaga poszkodowanym prowadzić sprawy, między innymi, o zadośćuczynienie za uszczerbek na zdrowiu. Jej adwokat bardzo szybko potwierdził słuszne przypuszczenia poszkodowanego, że nie należało podejmować rażąco niekorzystnej dla niego ugody, po czym wystąpił z pozwem cywilnym przeciwko firmie ubezpieczeniowej. Ostatecznie, po ponad 12 miesiącach od pierwszej rozprawy, pan Kazimierz doznał się wreszcie godziwego odszkodowania. Po wyroku sądowym ubezpieczyciel wypłacił na jego rzecz ponad 29 tys. zł., a więc aż sześć razy więcej niż pierwotnie planował.

Sytuacje, w których firmy ubezpieczeniowe proponują zawarcie ugody w formie dopłaty niewielkiej kwoty w zamian za zrzeczenie się praw do dalszych roszczeń, zdarzają się nagminnie. Warto pamiętać o tym, że godząc się na to rezygnujemy zwykle z dużo większych pieniędzy, które nam się prawnie należą.

Powszechny Zakład Odszkodowań
tel. 81 446-79-80

Drugie podejście do 10 kilometrów drogi nr 74

PRZETARG Drogowcy po raz drugi rozpisali przetarg na remont 10-kilometrowego odcinka drogi krajowej nr 74 między Gorajcem a Szczepieszynem. Kierowcy od lata czekają na nową nawierzchnię na całym, 60-kilometrowym, odcinku Janowem Lubelskim a Zamościem

To drugi przetarg na realizację tej inwestycji.

– Pierwsze postępowanie unieważniliśmy po odrzuceniu trzech złożonych ofert, z uwagi m.in. na niezgodność z warunkami zamówienia, rażąco niską cenę oraz niewyrażenie zgody przez część wykonawców na wydłużenie terminu związania z ofertą – mówi Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Droga będzie rozbudowana na odcinku ok. 8,7 km, a na fragmencie ok. 1,6 km wyremontowana.

– Odcinek przewidziany do rozbudowy rozpoczyna się na połączeniu z planowaną obwodnicą Gorajca, a kończy w okolicach przyszłej obwodnicy Szczepieszyna, która zostanie zrealizowana w ramach rządowego Programu budowy 100 obwodnic – dodaje Minkiewicz.



FOT. GDDKA LUBLIN

Wykonawca wzmocni konstrukcję drogi i rozłoży nową nawierzchnię. Powstaną bezpieczne, doświetlone przejścia dla pieszych z azylami, urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, przebudowane zostaną chodniki i wybudowane nowe.

Planowana jest także przebudowa i budowa no-

wych zatok autobusowych, zjazdów indywidualnych i publicznych, oświetlenia drogowego oraz przejść ekologicznych dla zwierząt. Przebudowany zostanie również system odwodnienia drogi.

Na dalszym odcinku w Szczepieszynie, o długości ok. 1,6 km, planowany jest remont nawierzchni DK74,

który zacznie się przed wjazdem do miasta a zakończy w rejonie skrzyżowania z ul. Jana III Sobieskiego.

Inwestycja realizowana będzie na podstawie wydanej w 2021 r. przez wojewodę lubelskiego decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID).

– Otwarcie ofert planu-

jemy 28 czerwca, a podpisanie umowy z wykonawcą w czwartym kwartale tego roku – dodaje rzecznik.

Rozbudowa odcinka Gorajec-Szczepieszyn to kolejna inwestycja jaka będzie realizowana na szlaku pomiędzy drogą ekspresową S19 w okolicy Janowa Lubelskiego, planowaną S17 w okolicy Zamo-

ścia i przejściem granicznym z Ukrainą w Zosinie.

– Zbudowaliśmy już obwodnicę Frampola i Hrubieszowa, a także przebudowaliśmy trasę między Frampolem a Gorajcem oraz kilka odcinków na wschód od Zamościa – wylicza Minkiewicz. Niedawno drogowcy podpisali też umowy na obwodnicę Dzwoli wraz z przebudową obecnej DK74 od końca przyszłej obwodnicy Janowa Lubelskiego do Frampola, w sumie 12 km, a także na budowę obwodnicy Gorajca – 6,7 km.

– Planujemy także realizację obwodnic Janowa Lubelskiego, Szczepieszyna i Zamościa, łącznie ok. 33 km – dodaje Łukasz Minkiewicz.

W sumie między Janowem Lubelskim a Zamościem powstanie ponad 60 km nowych lub zmodernizowanych odcinków drogi krajowej nr 74. W planach jest także dalsza rozbudowa DK74 od Zamościa do Zosina o łącznej długości ok. 37 km **(OPR. P.P.)**

Najlepsi uczniowie docenieni



FOT. UM TOMASZÓW LUBELSKI

TOMASZÓW LUBELSKI Uczyli się pilnie i odnosili sukcesy. A teraz jeszcze zostali za to docenieni przez burmistrza swojego miasta. Mowa o kilkanaścioru młodych ludziach, laureatach i finalistach różnych konkursów przedmiotowych.

Spotkanie w Urzędzie Miasta Tomaszów Lubelski odbyło się w poniedziałek. Prymusi ze szkół podstawowych stawili się tam ze swoimi

rodzicami i nauczycielami. Z rąk burmistrza Wojciecha Żukowskiego i przewodniczącej Rady Miasta Moniki Pikula otrzymali listy gratulacyjne i drobne upominki.

Największą grupę wśród wyróżnionych stanowili uczniowie SP nr 3. To: ● Franciszek Kuleszczyk ● Maciej Koper (finaliści konkursu z historii, op. Aneta Kita) ● Hubert Ciechaniewicz ● Szymon Ziejewski ● Martyna

Neć (finaliści konkursu biblijnego, op. s. Barbara Kacprzak i ks. Mateusz Kicka) ● Szymon Ziejewski ● Wojciech Kusiak ● Wiktor Rosół ● Bruno Szumilak ● Paweł Sobczyński, tworzący drużynę, która przeszła do finału Ponadwojewódzkiego Konkursu Budowy i Programowania Robotów GG Robot 2023 (op. Małgorzata Ziejewska).

Gratulacje od burmistrza odebrali też uczniowie SP nr

2: ● Marcel Leńczuk (laureat konkursu z historii, op. Sylwia Jasina) ● Wiktoria Wojciechowska (finalistka konkursu z języka angielskiego, op. Monika Kowalska) ● Krystian Tabaka (finalista ogólnopolskiej olimpiady wiedzy o św. Maksymilianie, op. Agata Samek).

Listę wyróżnionych zamysłała ● Agnieszka Maria Turowska, uczennica SP nr 1, finalistka konkursu z biologii (op. Jolanta Jakubus). **OPRAC. AK**

Koncerty i gry



FOT. ARCHIWUM

WYDARZENIE Zbliża się finał tegorocznych Dni Tomaszowa Lubelskiego. Dziś całe miasto stanie się od godz. 10 polem dla gry „Tomaszowski Escape City”. W parku o tej samej porze zaplanowano akcję Cała Polska Czyta Dzieciom, a na wieczór (godz. 19) w amfiteatrze koncert Retro Boys.

Dwie godziny później zacznie się projekcja w kinie letnim, a na 21.30 na rynku przewidziano pokaz fireshow w wykonaniu Forge of Fire. W sobotę, również w parku (godz. 16) koncerty. Najpierw wystąpi zespół Roztocze, a o 18

grupa Retro Boys, tym razem z programem „Ale festiwale”.

Wielki finał tegorocznych Dni Tomaszowa Lubelskiego to niedziela 4 czerwca. Od rana w parku stacjonować będzie ekipa Studia TVP Lublin. Na 13 w muzeum warsztaty „Nie lubię sztuki”, a od 15.30 wielki koncert plenerowy na stadionie OSiR Tomaszovia. W programie liczne zabawy, konkursy i koncerty. Wystąpią zespoły: Sówka Band, Małe TGD, Mesajah, zaś na koniec (godz. 20.30) zaśpiewa **KRZYSZTOF CUGOWSKI** (na zdjęciu) z Zespołem Mistrzów. **(AK)**

Tak mieszkańcy kręcili kilometry dla Białej Podlaskiej w ubiegłym roku

FOT. EB ARCHIWUM



Biała Podlaska znów walczy o Rowerową Stolicę Polski

RYWALIZACJA Miasto chce utrzymać mistrzowski tytuł z ubiegłego roku. Zaczęły się zmagania o Puchar Rowerowej Stolicy Polski

Już po raz czwarty mieszkańcy biorą udział w ogólnopolskiej akcji, która propaguje aktywny wypoczynek oraz promuje jazdę rowerem – podkreśla Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka ratusza.

Sportowa batalia wystartowała 1 czerwca i potrwa cały miesiąc. Miasto, które zbierze najwięcej kilometrów otrzyma puchar.

Biała Podlaska zaczęła kręcić już o północy w ramach „Nigt Ride”.

– To mocny start, który daje białaczanom prowadzenie w rywalizacji – zaznacza rzeczniczka. I przypomina, że do akcji można dołączyć z każdego miejsca na ziemi. – Wystarczy tylko pobrać bezpłatną aplikację „Aktywne Miasta”, zarejestrować się i jeździć rowerem.

Taką formę aktywności chętnie

też promuje prezydent Michał Litwiniuk, który do pracy dojeżdża właśnie jednośladem.

W tym roku o tytuł Rowerowej Stolicy Polski walczą 62 miasta. Białski ratusz rozpiął rowerowy plan na niemal cały miesiąc. To m.in. wspólne rajdy z grupami sportowymi, nauczycielami czy służbami mundurowymi.

Pomysłodawcą tej imprezy jest Bydgoszcz.

– Rywalizacja jest tylko w nazwie. Podkreślamy przede wszystkim to, że rower powoduje, że czujemy się lepiej, dbamy o swoją kondycję psychiczną i fizyczną. Doskonale zdajemy sobie sprawę, że osoby, które rozpoczęły przygodę z naszą aplikacją i zabawą pozostaną już na tych rowerach. Rower będzie ich podstawowym środkiem transportu – tłumaczy

Tomasz Dobrowolski, koordynator akcji z Bydgoszczy.

W ubiegłym roku, ponad 4 tys. rowerzystów z Białej Podlaskiej dołączyło do rywalizacji. W sumie przez miesiąc mieszkańcy przejechali ponad 862 tys. kilometrów. Najwięcej wykreciła przez miesiąc Urszula Awerchuk: dokładnie ponad 6 tys. kilometrów. Najlepsi dostali od miasta nagrody. **(EB)**

R E K L A M A

Podziel się zabawkami z maluchami

ZAMOŚĆ To nie tak, że dzieci z zamojskiego żłobka miejskiego nie mają się czym bawić. Ale nowe klocki, samochodziki czy układanki na pewno sprawiłyby im radość. Dlatego zarząd osiedla Kilińskiego organizuje zbiórkę zabawek

Pomysł zrodził się podczas poniedziałkowej sesji, w której Tomasz Wyróstek, przewodniczący osiedla brał udział. Usłyszał wówczas, że placówce brakuje pieniędzy na kupno nowych zabawek. Dyrektor żłobka Anna Adamczuk-Stęplewska wspomniała o tym, argumentując wniosek o podniesienie opłat (radni ostatecznie tej propozycji nie przyjęli).

– Podobne akcje organizowaliśmy z reguły jesienią, aby przygotować paczki świąteczne dla dzieci z różnych instytucji. Pomyślałem, że teraz możemy wesprzeć żłobek – opowiada Tomasz Wyróstek. Już dzień później skonsultował swój pomysł z panią dyrektorką, uzyskał jej akceptację i na profilu zarządu osiedla zamieścił ogłoszenie. Odzew był natychmiastowy. – Już mamy pierwsze deklaracje przekazania nam zabawek – mówi przewodniczący.

Dary można przynosić do siedziby zarządu (ul. Kilińskiego 1b) w czwartki, w trakcie dyżurów (w godz. 17-19), a gdyby komuś ten dzień nie pasował, to wystarczy zatelefonować pod nr 537 468 777.

Najbardziej oczekiwane są np. klocki, plastikowe samochodziki czy lalki, ukła-



Dzieciom z zamojskiego żłobka przydałyby się np. nowe klocki.

FOT. PIXABAY/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

danki itd. Ważne, aby były to zabawki oznaczone przedziałem wiekowym 0-3 lata. Pluszaki raczej się nie przydadzą, bo tych żłobek przyjmować nie powinien. Ale jeśli ktoś ma takie przytulanki, również może je dostarczyć. Zostaną ewentualnie przekazane do Miejskiego Centrum Pomocy Rodzinie.

– Oczywiście wszystko co dostaniemy, będzie segregowane, dokładnie

myte i dezynfekowane. Apeluję tylko, by przekazywać zabawki jeśli nie nowe, to w dobrym stanie. Nie chciałbym, aby naszą akcję potraktować jako szansę na wyczyszczenie piwnic – mówi Tomasz Wyróstek.

Zbiórka ruszyła, nie ma wyznaczonego terminu zakończenia. Potrwa tak długo, jak długo dary będą spływać.

AK

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O ROKOWANIACH

Wójt Gminy Batorz

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o pierwszych rokowaniach na sprzedaż nieruchomości rolnej położonej w Batorzu Pierwszym, stanowiącej własność Gminy Batorz.

Przedmiotowa nieruchomość stanowi:

1. grunt orny, składający się z działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi: 517/3, 518/6, 519/8, 591/5, 521/6, 522/7, 524/1, 525/2, 529/3, 529/9, 530/7 i 532/7 o łącznej powierzchni 0,9999 ha położony w miejscowości Batorz Pierwszy, obręb 0004 Batorz Pierwszy, stanowiący własność Gminy Batorz, objęty księgami wieczystymi nr ZA1J/00027620/0, ZA1J/00029477/6, ZA1J/00033206/7, ZA1J/00027624/8, ZA1J/00033205/0 prowadzonymi przez Sąd Rejonowy w Janowie Lubelskim IV Wydział Ksiąg Wieczystych,
2. grunt orny, składający się z działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi: 518/5, 519/7, 591/4, 521/5, 522/6, 525/1, 526/2, 529/8, 530/6, 532/6 o łącznej powierzchni 0,9999 ha położony w miejscowości Batorz Pierwszy, obręb 0004 Batorz Pierwszy, stanowiący własność Gminy Batorz, objęty księgami wieczystymi nr ZA1J/00027620/0, ZA1J/00029477/6, ZA1J/00033206/7, ZA1J/00027624/8, ZA1J/00033205/0 prowadzonymi przez Sąd Rejonowy w Janowie Lubelskim IV Wydział Ksiąg Wieczystych.

Rokowania rozpoczną się 10 lipca 2023 roku o godzinie 10:00 w siedzibie Urzędu Gminy w Batorzu, Batorz Pierwszy nr 52A, 23-320 Batorz (sala narad Urzędu Gminy, parter budynku).

Warunkiem uczestnictwa w rokowaniach jest wniesienie wadium w pieniądzu, przelewem na rachunek Urzędu Gminy w Banku Spółdzielczym Ziemi Kraśnickiej Oddział w Batorzu nr:

24 8717 1110 2008 8000 3838 0002

do dnia 5 lipca 2023 roku – tytuł przelewu „Wadium z tytułu rokowań na sprzedaż działek po byłej bazie IGLOPOL”. Za datę wpływu uznaje się ujawnienie środków na rachunek Sprzedającego.

Pierwszy przetarg odbył się 12 stycznia 2023 roku o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Gminy w Batorzu i zakończył się wynikiem negatywnym.

Drugi przetarg odbył się 3 kwietnia 2023 roku o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Gminy w Batorzu i również zakończył się wynikiem negatywnym.

Szczegółowych informacji o przedmiocie rokowań i jego warunkach udziela młodszy referent ds. rolnictwa i działalności gospodarczej – Tomasz Sawicki, Tel. 158745134.

Tekst ogłoszenia o rokowaniach dostępny jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Batorzu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Urzędu Gminy w Batorzu pod adresem www.batorz.gmina.pl

Na spacerze wspólnie podglądali owady

PUŁAWY Grupa miłośników przyrody z siatkami, kompasami i lupami w dłoniach wzięła udział w spacerze na obrzeża miasta, by wypatrywać małe żyjątka. Dzięki wsparciu doświadczonego przewodnika, udało im się zaobserwować 53 gatunki owadów i pajęczaków.

Prawie 30 osób wzięło udział w niedzielnym, entomologicznym spacerze

po okolicach rzeki Kurówki i stawach po kopalni piachu na os. Wólka Profecka. W roli przewodnika wystąpiła Ewa Rauner-Bulczyńska z Polskiego Towarzystwa Entomologicznego, która od lat obserwuje puławską faunę, zwłaszcza liczne ważki, motyle i żuki.

Dla uczestników spaceru, poza interesującymi opo-



wieściami o poszczególnych gatunkach, pani Ewa przygotowała quizy z nagrodami – gadżetami o tematyce przyrodniczej.

Ponadto każdy ze spacerowiczów otrzymał wydaną przez Zarząd Dróg Miejskich publikację „Ciekawostki entomologiczne Puław” oraz pocztówki i ulotki wydane z okazji Ogólnopolskiego Dnia Ważki.

Podczas wycieczki udało się obejrzyć 53 gatunki owadów i pajęczaków, jak np. biedronka azjatycka, kosternik palemon, miedziak sosnowiec, nerkosz trawny, pająk kosarz, pająk wałęsák, zielony pasikonik, pilarz zielononogi, podrzut myszaty, świtezianka błyszcząca, trzmieł ziemny, wtyk straszak i wiele innych.

RS

Wandale zniszczyli iluminację kaplicy

PUŁAWY Nieznani sprawcy stłukli halogenową lampę, która oświetlała jedną ze ścian zabytkowej świątyni parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny

Kościół „na górze” przy ul. Aignera w Puławach to jeden z najcenniejszych zabytków miasta Puławy. Położona na wzniesieniu budowla po zmroku podświetlana jest przez kilka halogenowych lamp, które tworzą jej iluminację. Niestety: nieznani sprawcy kolejny raz zniszczyli stojącą na ziemi lampę.

– Zasmuciło mnie zniszczenie brutalną siłą reflektora oświetlającego tył klasycystycznej, przypałacowej kaplicy książąt Czartoryskich – napisała autorka wpisu na stronie „Park w Puławach” w mediach społecznościowych, pytając jednocześnie o ewentualne działania ze strony służb w celu wykrycia sprawców.

O sprawę zapytaliśmy policję i straż miejską. Funkcjonariusze KPP przyznali, że uszkodzenia wskazanego



mienia nie zostało zgłoszone. Parafia nie poinformowała również straży. Ksiądz proboszcz prał. płk Stanisław

Gulak wyjaśnił nam, że na niewiele by się to zdało, bo zaatakowane urządzenie znajduje się poza zasięgiem

kamer. Duchowny przyznał, że postara się zakupić nową lampę, żeby uzupełnić uszkodzoną iluminację.

Puławianie, którzy odnieśli się do wpisu ze smutkiem zauważają, że miejscy chuligani często czują się bezkarni,

Zniszczona lampa na tyłach zabytkowej kaplicy parafii „na górze” w Puławach

FOT. PARK W PUŁAWACH/FB

zwłaszcza jeśli znajdują się pod wpływem alkoholu. Problem takich zachowań nie jest nowy. W ostatnich latach na naszych łamach pisaliśmy m.in. o uszkodzonej luncie na skwerze, wyrwanych gniazdach ładowania telefonów na Placu Chopina, wyrwanych ławkach stojących na skwerach, pomazanych leżakach, dewastacji publicznych toalet, a nawet powyginanych znakach drogowych.

Puławy nie są przy tym wyjątkiem. W Kazimierzu Dolnym strzelano do szklanej tablicy informacyjnej przy baszcie. Powszechnym problemem jest także zaśmianie publicznych terenów w tym okolicznych wawozów, lasów i parków.

RS

Patron, most i uwaga kierowców

PUŁAWY Ignacy Czeżyk, radny miasta Puławy, zwrócił się z prośbą o zmianę lokalizacji tablicy umieszczonej na nowym moście, która informuje o jego patronie, Janie Pawle II. Pismo trafiło do zarządcy obiektu. GDDKiA propozycję odrzuciła z obawy o spadek bezpieczeństwa kierujących. Miejski radny uważa, że umieszczona na konstrukcji łuku nowego mostu (od strony chodnika) tablica informująca o patronie przeprawy wisi w złym miejscu. – Jest ona tak umieszczona, że

żaden z kierowców przejeżdżających przez most jej nie odczyta. Tablicę trzeba umieścić na frontonie mostu, żeby była czytelna – proponuje samorządowiec. Jak tłumaczyć, taka inicjatywa była właściwą odpowiedzią na „europejską akcję odbierania sławy i zasług św. Jana Pawła II na narodzie i Kościele”. Pismo adresowane do prezydenta Puław, Pawła Maja, ten skierował do zarządcy obiektu – Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Jego rozpatrzeniem zajęli się pracownicy puławskie-



Nowy most na Wiśle w Puławach im. Jana Pawła II. Zdaniem radnego Ignacego Czeżyka, jego nazwa nie jest wystarczająco wyeksponowana



FOT. P. MIKULSKI/FB MOST

go rejonu tej instytucji. Wniosek został odrzucony.

– Umieszczenie tablicy od strony wjazdu na obiekt powodowałoby możliwość rozpraszania uwagi kierujących. Należy podkreślić, że nowy most jest zlokalizowany w ciągu drogi ekspresowej. W związku z powyższym, celem zachowanie bezpieczeństwa użytkowników ruchu drogowego GDDKiA nie planuje wprowadzania zmian w lokalizacji pamiątkowych tablic – odpowiedział radnemu kierownik rejonu, Michał Żuchowski. RS

Rzuć najważniejsze zagrożenie

KAMPANIA Osoby palące, zwłaszcza pacjenci onkologiczni i kardiologiczni, potrzebują wsparcia i edukacji, aby skutecznie rzucić palenie i odnieść większe korzyści z leczenia. Najlepiej jednak w ogóle nie zaczynać – mówią lekarze i naukowcy

Palenie uznawane jest przez polskie Ministerstwo Zdrowia za najważniejsze zagrożenie zdrowotne. Drugie miejsce zajmuje nadciśnienie tętnicze.

91 procent nałogowo

Aleksandra Wilk, dyrektor Sekcji Raka Płuca Fundacji TO SIĘ LECZY, zaprezentowała wyniki badania ankietowego przeprowadzonego wraz z fundacją „Wygrajmy Zdrowie” wśród pacjentów onkologicznych i kardiologicznych.

Jak z niego wynika, ponad 93 proc. pacjentów z tymi ciężkimi chorobami paliło wcześniej tradycyjne papierosy, z czego ponad 91 proc. nałogowo (codziennie). Jednocześnie około 2/3 ankietowanych pacjentów nadal paliło (kilka proc. nawet więcej niż paczkę dziennie), mimo rozpoznanej choroby nowotworowej lub choroby serca. A wiadomo, że palenie może utrudniać leczenie i zmniejsza jego skuteczność.

Z co trzecim ankietowanym chorym kardiologicznym nikt z personelu medycznego nie rozmawiał o wpływie palenia na zdrowie i leczenie, w przypadku chorych onkologicznych była to ponad połowa. Tylko w co dziesiątym przypadku personel medyczny rozmawiał z pacjentem na temat wsparcia w rzucaniu palenia (na przykład poradni lub infolinii). Większość wiedzy o rzucaniu palenia czerpała z innych źródeł – na przykład od znajomych czy z Internetu.

Redukcja szkód

Najbardziej popularne wśród pacjentów okazały się farmakoterapia, terapia zastępcza oraz psychoterapia.



Wielu wybrało metodę „redukcji szkód”, czyli przejście na e-papierosy. Zdecydowana większość ankietowanych próbowała rzucić palenie (ponad 3/4). Niektórzy nawet więcej niż pięć razy (prawie 20 proc. pacjentów kardiologicznych i niemal 30 proc. onkologicznych).

O ile w krajach skandynawskich problemem jest stygmatyzacja palących pacjentów (społeczna i ze strony personelu medycznego), to w Polsce główny problem stanowi edukacja pacjentów i personelu medycznego – wskazał Szymon Chrostowski, prezes Fundacji Wygrajmy Zdrowie.

Kilka procent potrafi

Nawet jeśli pacjenci chcą rzucić palenie, to brakuje poradni, które im w tym pomogą – wskazała Aleksandra Wilk. Jak przyznają specjaliści, samodzielnie udaje się rzucić palenie tylko kilku procentom palących. Pomocne mogą być na przykład rozmowy palących z tymi, którym już udało się rzucić palenie.

Dr Jerzy Gryglewicz, ekspert ochrony zdrowia z Uczelni Łazarskiego, wspominał o Szwecji, która jako pierwsza chce się stać krajem wolnym od palenia (poniżej 5 proc. palących) już w 2024 roku. Jednak przeszkodą może być napływ imi-

grantów z krajów afrykańskich, gdzie palenie nadal jest popularne. W Europie najczęściej palą Grecy (ponad 60 proc.), Bułgarzy i Rumuni.

Co trzeci kopci

Polskie Ministerstwo Zdrowia stawiało sobie ambitny cel osiągnięcia 5 proc. palących do roku 2030, jednak plany te pokrzyżowała pandemia. Tak czy inaczej, o ile w roku 1985 paliło ponad 60 proc. Polaków, to obecnie – niemal co trzeci. Według badania Polskiej Akademii Nauk 28,8 proc. dorosłych Polaków (30,8 proc. mężczyzn oraz 27,1 proc. kobiet) codziennie pali papierosy.

Odsetek palących kobiet utrzymuje się na wysokim poziomie, a liczba zgonów z powodu raka płuca wyprzedziła już dawno liczbę zgonów spowodowanych przez częściej występującego raka piersi. Jak wskazał dr Gryglewicz, nałogowi palacze to głównie osoby, które oceniają swoją sytuację materialną jako złą (25 proc. ogółu). Najwięcej palących jest wśród więźniów, bezrobotnych (34 proc.) oraz gospodyń domowych (39 proc.).

Jak podkreślił dr Janusz Krupa (Ośrodek Kształcenia Lekarzy Rodzinnych CMKP), przy okazji wizyty w gabinecie lekarskim warto rozmawiać o rzucaniu palenia ze zdrowymi palaczami – zanim jeszcze rozwinie się choroba przewlekła. Dla lekarza ważna jest możliwość skierowania pragnącego rzucić palenie pacjenta na sprawdzoną drogę, gdzie zajmą się nim profesjonaliści.

Nic nie wiemy o młodych

Prof. Wojciech Rogowski, ordynator oddziału onkologicznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku, zwrócił uwagę, że niewiele wiemy o paleniu wśród młodzieży, ponieważ niechętnie przyznaje się ona do palenia i rzadko trafia do lekarzy. Tymczasem przekonanie młodzieży, by w ogóle nie zaczynała palić zapobiegłoby wielu problemom zdrowotnym (nie mówiąc już o problemie z rzucaniem palenia). Jeśli jednak chodzi o osoby, którym rzucenie palenia się nie udało, można próbować zmniejszyć jego szkodliwość na przykład stosując e-papierosy. Wciąż jednak nie wiadomo, jaka jest naprawdę szkodliwość nowych sposobów palenia – w tym e-papierosów czy podgrzewaczy tytoniu. (PAP)

Czy depresja ma płęć

ZDROWIE PSYCHICZNE Badania sugerują, że kobiety częściej chorują na depresję, jednak niezupełnie tak jest. My nie zawsze tę depresję u mężczyzn widzimy – twierdzą psychiatry

90 proc. samobójstw jest dokonywana przez osoby z depresją. 15 proc. osób chorujących na depresję popełnia samobójstwo, jeśli się nie leczy. Bo leczeniem – zaznaczył – ryzyko samobójstwa można zmniejszyć o połowę.

Z danych przedstawionych przez psychiatrę i psychoterapeutę prof. Krzysztofa Krajewskiego-Siudę z Krakowa wynika, że mężczyźni w poszczególnych krajach od trzech

do nawet dziesięciu razy częściej niż kobiety popełniają samobójstwo. W Polsce odbierają sobie życie sześciokrotnie częściej. Nie jest jednak prawdą, że kobiety częściej chorują na depresję – u mężczyzn inaczej się ona objawia.

Owszem – przyznał – badania pokazują, że kobiety częściej zapadają na depresję. Zwrócił jednak uwagę, że nie w pełni oddają one stan faktyczny. Wskazał, że kobietom łatwiej jest werbalizować swoje przeżycia, dlatego częściej mówią o swoim

smutku i przygnębieniu. Potrafią się przyznać do tego i częściej zwracają się o pomoc.

U mężczyzn depresja może się objawiać zupełnie inaczej, w sposób – jak określił – bardziej behawioralny. Czyli większą aktywnością, nawet agresją, co na ogół nie jest kojarzone z depresją. Dlatego u mężczyzn rzadziej jest ona wykrywana, znacznie rzadziej też panowie zgłaszają się po pomoc do lekarza.

Wyliczył, że głównymi objawami depresji są spadek nastroju, jak też

spadek napędu i anhedonia, czyli niemożliwość przeżywania radości, które utrzymują się co najmniej dwa tygodnie. Dodatkowe objawy to osłabienie koncentracji i uwagi, niska samoocena i mała wiara w siebie, poczucie winy, czarne widzenie przyszłości, myśli i czyny samobójcze, zaburzenia snu, zmniejszony apetyt.

Zdaniem krakowskiego specjalisty u mężczyzn główne objawy depresji nie zawsze są widoczne, za to inne wysuwają się na plan pierwszy. Z reguły depresja u mężczyzn za-

czyna się od większej drażliwości i szeregu zachowań typu acting-out, które mają na celu zneutralizowanie negatywnych emocji – mogą to być zarówno używki, jak i zwiększenie aktywności fizycznej.

Przyczynami męskiej depresji mogą być stres, zmiany życiowe, choroby, problemy związane z pracą, trudne relacje, samotność, brak akceptacji. Często jednak rozwija się ona przez dłuższy czas, zanim mężczyzna pojawi się u specjalisty.

(NAUKA W POLSCE)

Kto się boi i jak bardzo. Ludzie kontra wojna

BADANIA Po wybuchu wojny na Ukrainie blisko połowa Ukraińców, 36 proc. Polaków oraz 14 proc. mieszkańców Tajwanu doświadczało objawów lęku związanego z wojną – wynika z badań naukowców z Polski i z zagranicy. Badani doświadczali objawów depresji, stresu pourazowego, stresu związanego ze scenami wojny oglądanymi w mediach oraz np. niższej jakości snu

Psycholodzy z Uniwersytetu SWPS wraz z badaczami ze Lwowa, Singapuru i Toronto przeprowadzili badanie psychologicznej reakcji na wybuch wojny na Ukrainie mieszkańców trzech krajów i regionów: Ukrainy, bezpośrednio objętej działaniami wojennymi, Polski, która przyjęła dwa miliony uchodźców z Ukrainy, i Tajwanu - zagrożonego konfliktem zbrojnym z Chińską Republiką Ludową. Po między 8 marca a 26 kwietnia 2022 r. badaniu kwestionariuszem online poddano 1625 osób (385 Ukraińców, 1053 Polaków i 188 Tajwańczyków).

Co sprawdzali naukowcy

Badacze porównali nasilenie objawów depresji (apatii, obniżenia poczucia własnej wartości, zainteresowań), lęku (niepokoju, pobudzenia emocjonalnego), stresu (napięcia emocjonalnego, zdenerwowania) doświadczanych przez mieszkańców Ukrainy, Polski i Tajwanu. Zbadali też objawy charakterystyczne dla zespołu stresu pourazowego (np. powracające obrazy, sny, myśli związane z traumą), a także pobudzenie (charakteryzujące się np. wzmożoną czujnością, zniecierpliwieniem) oraz unikanie, czyli próby pozbywania się myśli, emocji lub rozmów związanych z wojną.

Zgodnie z przewidywaniami badaczy, okazało się, że znacząco więcej uczestników badania z Ukrainy doświadczyło objawów depresji (46,5 proc.), lęku (46,3 proc.) i stresu pourazowego (73,2 proc.) niż z Polski, gdzie udział osób z objawami depresji wynosił 29 proc., osób doświadczających lęku – 36,5 proc. i stresu pourazowego – 57,2 proc. Na Tajwanie udział osób z depresją wynosił 11,2 proc., doświadczających lęku – 14,9 proc., a stresu pourazowego aż 56,9 proc.

Wojna wciąż trwa

Zdaniem prof. Agaty Chudzikiej-Czupały, poziom stresu psychologicznego,



zwłaszcza poczucia bezradności i braku nadziei u polskich respondentów, mogły zwiększać takie czynniki, jak na przykład narażenie na przerażające szczegóły wojny, bliski kontakt z ukraińskimi uchodźcami.

- Ludzie w Polsce martwili się, że wojna wciąż trwa i tym, że Polska może stać się również celem agresji - tłumaczy psycholożka, prof. Agata Chudzikiej-Czupała. Jej zdaniem wojna w sąsiednim kraju bezpośrednio wpłynęła na standard życia Polaków.

Najniższy poziom depresji i lęku zaobserwowano u respondentów z Tajwanu, którzy znajdowali się daleko od wojny na Ukrainie.

- Chociaż wiedza o wojnie mogła wzbudzić w nich poczucie zagrożenia, związanego z możliwością inwazji chińskiej, to odległość między Tajwanem a Ukrainą oraz niski poziom wpływu wojny w Ukrainie na codzienne życie mieszkańców mogły chronić tajwańskich respondentów przed silnym stresem psychologicznym - tłumaczy prof. Chudzikiej-Czupała.

Gniew z daleka i blisko

Jak wynika z badań, 54,3 proc. tajwańskich uczestników i 80,3 proc. polskich deklarowało doświadczanie stresu w związku z oglądanymi przez nich scenami wojennymi w mediach. Ekspozycja na medialne obrazy wojny wywoływała stres u 83,4 proc. badanych z Ukrainy.

Znacznie wyższy odsetek uczestników badania z Ukrainy (36 proc.) niż z Polski (13,6 proc.) i Tajwanu (4,3 proc.) skarżył się też na niską jakość snu w związku z wojną.

Ponad 90 proc. badanych Ukraińców odczuwało gniew w związku z wojną. W Polsce do takiego odczucia przynosiło się 85,8 proc. badanych, w Tajwanie 56,9 proc. Podobnie 88,1 proc. badanych z Ukrainy, 74,8 proc. z Polski i 24,1 proc. z Tajwanu miało poczucie niesprawiedliwości w związku z toczącą się wojną.

Co ciekawe, mimo że Tajwańczycy nie byli bezpośrednio zaangażowani w wojnę, średnie wyniki nasilenia objawów PTSD uzyskane przez nich w badaniu były tylko nieznacznie niższe, niż uczestników z Ukrainy, i niemal na tym samym poziomie jak u mieszkańców Polski.

Tajwańscy respondenci uzyskali istotnie wyższe wyniki, szczególnie w zakresie nasilenia unikania niż uczestnicy z Polski i Ukrainy. „Mieszkańcy Tajwanu niechętnie przyjmują informacje na temat tej wojny, przypuszczalnie właśnie z obawy, że wojna w Ukrainie zwiększyć może prawdopodobieństwo chińskiej inwazji militarnej” – uważa prof. Chudzikiej-Czupała.

Kto szukał pomocy

Naukowców interesowały również potrzeby badanych w zakresie poszukiwania pomocy psychologicznej.

- Pomimo istotnie wyższego nasilenia stresu psychologicznego ponad połowa (52,5 proc.) ukraińskich uczestników deklarowała, że nie szukałaby takiej pomocy. W Polsce pomocy psychologicznej nie miało potrzeby szukać 43 proc. badanych, a w aż Tajwanie 95,7 proc. – wyliczają naukowcy.

Wszyscy badani, niezależnie od narodowości, wskazywali jednak głównie na psychologów jako osoby najbardziej kompetentne, by w tej sytuacji udzielić im pomocy. Drugą wskazywaną grupą specjalistów byli lekarze psychiatry.

- Niechęć do skorzystania z pomocy specjalisty zdrowia psychicznego u osób narodowości ukraińskiej, z kraju objętego wojną, może wynikać na przykład z koncentracji na

podstawowych potrzebach życiowych, na instrumentalnych działaniach, związanych z ratowaniem życia, ochroną bliskich i dobytku, które wydawać się mogły badanym osobom z Ukrainy najważniejsze w tej niezwykle trudnej dla nich sytuacji - opisuje psycholożka.

Wspierać jak się da

Wyniki dowodzą, że wojna rosyjsko-ukraińska znacząco zmieniła dobrostan psychiczny i codzienne życie ludzi w objętych badaniem krajach.

Łagodzenie stresu psychologicznego i wzmacnianie aktywnych strategii radzenia sobie ze stresem wydają się niezbędne, aby pomóc ludziom w złagodzeniu skutków stresu związanego z wojną - podkreśla psycholożka. Jej zdaniem warto wdrożyć zarówno internetowe formy wsparcia psychologicznego, do których dostęp jest możliwy za pośrednictwem przeglądarki internetowej, oraz mobilne, dostępne za pomocą aplikacji, które w warunkach postępującej cyfryzacji społeczeństwa stają się coraz popularniejsze.

- Świadczenie tego rodzaju pomocy ludziom, którzy muszą zmagać się z traumatycznymi sytuacjami wydaje się niezwykle ważne. Pomoc taka jest także pożądana ze względu na stosunkowo niskie koszty jej prowadzenia oraz możliwość objęcia nią osób z bardzo odległych rejonów – podsumowuje naukowiec.

Badanie przeprowadzili psycholodzy z Uniwersytetu SWPS, prof. Agata Chudzikiej-Czupała, prof. Damian Grabowski i studenci psychologii z filii uczelni w Katowicach - Marta Żywiołek-Szeja i Bartosz Pudełek, wraz z badaczami Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki, Narodowej Akademii Nauk Edukacyjnych Ukrainy, tajwańskiego Asia University, Uniwersytetu Śląskiego, Narodowego Uniwersytetu Singapuru i Uniwersytetu w Toronto.

(NAUKA W POLSCE)

Lublin jest stolicą karate

Karate tradycyjne. Dzisiaj w lubelskiej hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli rozpoczynają się mistrzostwa Polski



Dzisiaj w Lublinie rozpoczynają się mistrzostwa Polski

FOT. MATERIAŁY PRASOWE ORGANIZATORA

To będzie wielkie święto karate tradycyjnego. Przypominajmy, że kilka miesięcy temu Lublin był gospodarzem mistrzostw świata. Grudniowa impreza zgromadziła wówczas na trybunach hali Globus rzesze kibiców, a na matach mogliśmy oglądać pasjonującą walkę sportowców z prawie wszystkich kontynentów. Tym razem grono uczestników ograniczy się do sportowców z naszego kraju. Stawka jednak będzie równie duża, bo medale mistrzostw Polski mają w środowisku karate olbrzymią wartość. Warto wspomnieć, że wśród faworytów będzie Mikołaj Muchowski. Zawodnik Lubelskiego Klubu Karate Tradycyjnego będzie bronił tytułu mistrza Polski w kate indywidualnym. – Bez treningu nie ma sukcesu, i to właśnie on jest bazą do zdobycia czegośkolwiek w sporcie. Bardzo ważną kwestią są również starty w zawodach i zdobywanie doświadczenia już na macie. To buduje naszą pewność siebie jako sportowców – powiedział Mikołaj Muchowski.

Przedsmak emocji, które czekają na kibiców od piątku mieliśmy już chociażby podczas niedawnych mistrzostw województwa lubelskiego, które odbyły się w Świdniku. W nowoczesnej hali sportowej przy ul. gen. Okulickiego zgromadziło się ponad 100 zawodników. Poziom sportowy był bardzo wysoki, a najlepszy otrzymali kwalifikację do krajowego czempionatu. On rozpoczyna się już dzisiaj. O godz. 14 hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy al. Zygmunta powstają się najlepsi młodziecy. Sobota będzie najtrudniejszym dniem, bo rywalizacja zacznie się o godz. 10, a zakończy około godz. 19. Na godz. 14 zaplanowano uroczyste otwarcie imprezy. Na niedzielę zaplanowano dokończenie zmagania, głównie w kategoriach kadet i junior. Czempionat powinien zakończyć się w okolicach godz. 15.

KAMIL KOZIOL

Zaczęli od przyjęcia

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Matusz Łysikowski i Tomasz Kuś nadal będą występować w PZL Leonardo Avii Świdnik. Klub rozpoczął ogłaszanie składu na przyszły sezon

Władze żółto-niebieskich rozpoczęły od trenera.

Opiekunem zespołu będzie wychowanek Avii Jakub Guz. 39-letni siatkarz w minionych rozgrywkach występował na pozycji libero, pełnił także funkcję kapitana. Po rozstaniu pod koniec sezonu zasadniczego z trenerem Witoldem Chwastyniakiem funkcję, w trybie awaryjnym, objął popularny „Guzik”. Wiązało się to z rezygnacją z gry. – Nie wyobrażam sobie grać i być trenerem. Pozytywna odpowiedź na propozycję klubu wiąże się z końcem mojej czynnej przygody z siatkówką. Znam takich trenerów – zawodników i wiem, że z łączenia funkcji niewiele dobrego wychodzi. Dlatego rezygnuję z gry. Spojrzenie na wydarzenia na boisku z innej perspektywy to zawsze coś nowego. Konieczna będzie także zmiana kapitana – mówił na naszych łamach Guz.

Osobą rekomendowaną do funkcji kapitana był kolega po fachu, również libero Tomasz Kuś. I to o porozu-



Matusz Łysikowski zostaje w świdnickim klubie na kolejny sezon

FOT. PZL LEONARDO AVIA ŚWIDNIK

mieniu z tym zawodnikiem świdnicki klub poinformował w pierwszej kolejności. Drugim graczem, który zostaje na kolejny rok w klubie ze Świdnika jest Matusz Łysikowski. Przyjmujący był kluczowym ogniwem najpierw w kadrze trenera

Chwastyniaka, a ostatnio Guza.

W zakończonym sezonie drużyna ze Świdnika zajęła siódme miejsce po rywalizacji z Exact Systems Norwitem Częstochowa. Spotkania ćwierćfinałowe zakończyły się porażkami żółto-niebies-

skich 0:3 na wyjeździe i 2:3 w Świdniku. Duży wpływ na taki wynik mieli atakujący Mateusz Recko i przyjmujący Kamil Kosiba. Recko po trzech latach spędzonych w Świdniku postanowił rozstać się z zespołem. Popularny „Rekin” wystąpił w 99

spotkaniach, w których zdobył 1483 punkty. Lider Avii aż 21 razy sięgnął po statuetkę MVP. Odpowiadający za przyjęcie Kosiba brylował za to na lewym skrzydle. I nie ma żadnych wątpliwości, że to ten zawodnik wiele razy decydował o losach spotkań. Popularny „Kosa” rozegrał w Avii 66 meczów, w których wywalczył 880 punktów. 10 razy w jego ręce trafiła statuetka dla najlepszego zawodnika.

Oprócz Recki i Kosiby barwy klubowe zamierza zmienić Mateusz Siwicki i Przemysław Toma.

W związku z przebudową zespołu pojawiają się nowe nazwiska. Kadre PZL Leonardo Avii podobno ma zasilić leworęczny atakujący Visły Proline Bydgoszcz Damian Wierzbicki. W kręgu zainteresowań są także Marcin Ociecki z Chrobrego Głogów, Hubert Piwowarczyk z MKS Będzin, Krzysztof Pigłowski z KPS Siedlce oraz Mariusz Polynski, który ostatnio grał w VK Ostrava, w Czechach. W żółto-niebieskich barwach nadal ma występować rozgrywający Sebastian Matula. (GROM)

Kuce zawładną Felinem

JEŹDZIECTWO W niedzielę w Arenie Konnej w Stacji Badawczej Ośrodka Dydaktyczno-Szkoleniowego Jeździectwa i Hipoterapii na lubelskim Felinie odbędzie się VIII Ogólnopolski Czempionat Kuców oraz Ogólnopolski Pokaz Kuców i Koni Małych

Lublin poprzez ośrodek Uniwersytetu Przyrodniczego na Felinie zyskał atrakcyjne miejsce dla fanów jeździectwa. Konie trenowane w Stacji Badawczej Ośrodka Dydaktyczno-Szkoleniowego Jeździectwa i Hipoterapii na lubelskim Felinie mają znakomite warunki. Jest dla nich przygotowane nawet specjalne SPA. – Będzie tam hydrobieżnia, mata wibrująca czy solarium. To ostatnie jest potrzebne do rozgrzewania mięśni po treningu. Koń też jest sportowcem i potrzebuje odnowy biologicznej. Te wszystkie zabiegi sprawiają, że może być w znakomitej kondycji – mówiła przy okazji jednej z imprez mgr Anna Skowerska-Wiśniewska z Katedry Hodowli i Użytkowania Koni.

Wrażenie robi również Arena Konna. Obiekt jest urządzone z olbrzymim rozmachem. Całości smaku dodaje piękny mural odzwierciedlający słynne ma-



Stacja Badawcza Ośrodka Dydaktyczno-Szkoleniowego Jeździectwa i Hipoterapii na lubelskim Felinie to obiekt tętniący życiem

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

lowidła naskalne z jaskini Lascaux.

Tym razem będzie on gospodarzem VIII Ogól-

nopolski Czempionat Kuców oraz Ogólnopolski Pokaz Kuców i Koni Małych. Gwiazdą imprezy będą kuce

felińskie. To specjalna populacja rasowa koni, która została wyhodowana przez pracowników Uniwersytetu

Przyrodniczego w Lublinie. Są one bardzo wszechstronne i mogą służyć zarówno do sportu, pracy w polu, jak i pracy z małym dzieckiem w ramach chociażby hipoterapii. Tę rasę stworzył prof. dr hab. Ewald Sasimowski, a w tym roku będzie obchodzona 100 rocznica jego urodzin i 50 rocznica powstania tej rasy. – Czekamy na czempionat hodowlany, w którym chcemy pokazać kuce z całej Polski. Podczas takiego spotkania wymieniamy się doświadczeniami. Kuce będą oceniane pod względem typu danej rasy, chodów czy przygotowania do pokazu – mówi mgr Ewelina Tkaczyk z Katedry Hodowli i Użytkowania Koni Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

Impreza rozpocznie się w niedzielę o godz. 9. Warto odwiedzić Arenę Konną na lubelskim Felinie, bo pojawiają się tam najpiękniejsze konie, które z pewnością zachwycą miłośników tych zwierząt.

KAMIL KOZIOL

Utrzymać twierdzę do samego końca

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA W sobotę o godz. 17.30 w ostatnim meczu tego sezonu Górnik Łęczna zagra na swoim stadionie z Wisłą Kraków. Piłkarze „Białej Gwiazdy” przyjadą na Lubelszczyznę po komplet punktów, który może dać im nawet bezpośredni awans do PKO BP Ekstraklasy. Z kolei Maciej Gostomski i spółka postarają się utrzymać status niepokonanych na własnym obiekcie

bartosz surman

Większość nie-
wiadomych
w Fortuna
I Lidze została
już wyjaśniona. Po tym sezo-
nie o szczybel niżej spadają
Skra Częstochowa, Chojnicz-
anka Chojnice i Sandecja
Nowy Sącz. Z kolei pewny gry
w PKO BP Ekstraklasie jest
już ŁKS Łódź. Za jego plecami
trwa jednak zażarta walka
o drugie miejsce premiowa-
ne bezpośrednim awansem.
W wyścigu tym udział biorą:
Ruch Chorzów, Bruk-Bet Ter-
malica Nieciecza, Puszcza
Niepołomice i Wisła Kraków.
Najwyżej stoją akcje „Niebie-
skich”, ale nie jest powiedziane,
że po ostatniej kolejce
sytuacja się diametralnie nie
zmieni.

„Biała Gwiazda” przyjedzie
w sobotę do Łęcznej z celem
zdobycia trzech punktów.



Z kolei Górnik, choć gra
w zasadzie jedynie o prestiż
zamierza mocno postawić

się ekipie z Krakowa. Tym
bardziej, że jesienią zielono-
czarni potrafili pokonać

Wisłę na jej terenie. – Mecz
meczowi jest nierówny, bo
każdy klub na przestrzeni

Siergiej Krykun wierzy, że
Górnik utrzyma status nie-
pokonanego na własnym
stadionie

PIOTR MICHAŁSKI

całego sezonu łapie lepszą
lub nieco gorszą dyspozycję.
Dlatego myślę, że w sobotę
wszystko rozstrzygnie dyspo-
zycja dnia – twierdzi Siergiej
Krykun, pomocnik Górnika.
– To spotkanie ma dla nas
duże znaczenie, bo nie prze-
graliśmy u siebie od dawna.
Stworzyliśmy z naszego sta-
dionu „twierdzę” i wszyscy
chcielibyśmy skończyć sezon
bez porażki na własnym
obiekcie. Naszym celem było
od samego początku utrzy-
manie, choć nie po takim se-
zonie jaki właśnie kończymy.
Jesteśmy jednak pewni gry
w Fortuna I Lidze w kolejnym
sezonie i na ten moment to

jest najważniejsze – prze-
konuje Siergiej Krykun, pomo-
cnik Górnika.

W meczu przeciwko ekipie
spod Wawelu w szeregach
gospodarzy zabraknie kon-
tuzjowanych: Souleymane
Cisse, Dawida Tkacza i Mi-
chała Pawlika.

Początek sobotniego meczu
Górnika z Wisłą, podobnie
zresztą jak wszystkich starć 34
kolejki Fortuna I Ligi, zaplano-
wano na godzinę 17.30. Klub
z Łęcznej zachęca jednak swo-
ich kibiców, szczególnie tych
najmłodszych do wcześniej-
szego pojawienia się w rejonie
stadionu przy al. Jana Pawła II.
Od godziny 11 do 17 specjalnie
z okazji Dnia Dziecka zielono-
czarni zapraszają swoich naj-
młodszych fanów na boisko ze
sztuczną nawierzchnią. Tam
czekać będą na nich dmu-
chańce, a także gry i zabawy.
Wstęp jest bezpłatny.

Start sprawił wielką niespodziankę

PIŁKA NOŻNA Świdniczanka Świdnik i Start Krasnystaw w finale Pucharu Polski na szczyblu województwa. Ekipa trenera Łukasza Gieresa rozgromiła na wyjeździe Gryf Gminę Zamość, a drużyna z Krasnegostawu sprawiła nie lada niespodziankę pokonując u siebie trzecioklasowe Podlasie Biała Podlaska

Kto liczył na emo-
cje w meczu Gryfa
ze Świdniczanką
na wielkie emocje
ten mocno się przeliczył. Co
prawda gospodarze w pierw-
szych 45 minutach dzielnie
się bronili i do przerwy nie
padły bramki, ale po zmia-
nie stron goście zdeklasowa-
li ekipę z Zawady. W 49
minucie na listę strzelców po
bezpośrednim uderzeniu z
rzutu wolnego wpisał się Ar-
kadiusz Bednarczyk. Trzy mi-
nuty później na 2:0 dla gości
podwyższył Michał Zuber. A
to nie był wcale koniec. W 68
minucie kolejną bramkę dla
świeżo upieczonych trzeciok-
lasowca zdobył ładnym strza-
łem z dystansu wprowadzo-
ny z ławki rezerwowych Mi-
łosz Kutyla. Chwilę później
Gryf mógł zdobyć honorową



Start Krasnystaw zameldował się w finale okręgowego Pu-
charu Polski pokonując Podlasie Biała Podlaska

MKS PODLASIE BIAŁA PODLASKA

bramkę lecz strzał Mikołaja
Grzędy z 16 metrów przele-
ciał obok słupka. Natomiast
w 82 gola po strzale z półob-
rotu w długi róg bramkarza
rywali strzelił Michał Paluch.

Wynik spotkania ustalił za to
w doliczonym czasie gry Ar-
kadiusz Janczarek.

Po meczu ciesząc się z
awansu do finału piłkarze
ze Świdnika odśpiewali przy

okazji gromkie sto lat kapi-
tanowi drużyny Michałowi
Pieluchowi, który tego dnia
obchodził 35. urodziny.

**Gryf Gmina Zamość – Świdni-
czanka Świdnik 0:6 (0:0)**

Bramki: Bednarczyk (49), Zuber (52),
Kutyla (68), Kotowicz (70), Paluch (82),
Janczarek (90).

Gryf: P. Dobromilski – Wolanin, P. Do-
bromilski, Tomasiak, Wołoch – Pupeć,
Sałamacha, Baran (68 Kurzawa), Woźniak
(85 Marczyk), Klimkowski – Grzęda (75
Zawadzki).

Świdniczanka: Socha – Pielach,
Kanarek, Zuber, Nawrocki (63 Kutyla), Sko-
czyłas, Kotowicz (71 Kowalski), Bednar-
czyk, Ptaszyński, Sikora (69 Paluch), Strug.

Sędziował: Harko.

Do niespodzianki doszło
w drugim meczu półfinało-
wym w Krasnymstawie gdzie
tamtejszy Start rywalizował
z Podlasie Biała-Podlaska.
Faworytem spotkania był

zespół Artura Renkowskie-
go, który wiosną znakomicie
radził sobie na trzecioklaso-
wym froncie. Środowy mecz
pokazał jednak, że puchar
rządzi się swoimi prawami.

Stara piłkarska prawda ko-
lejny raz się sprawdziła. Już
w siódmej minucie wynik
meczów otworzył Miłosz Cie-
chan, a po 25 minutach go-
ście musieli grać w dziesiątkę
po tym jak drugą żółtą, a w
konsekwencji czerwoną kart-
kę otrzymał Mateusz Podsto-
lak. Mimo gry w osłabieniu
Podlasie udało się doprowa-
dzić do remisu. W 32 minucie
po składnej akcji piłka trafiła
na piąty metr do Damiana
Lepiarza a ten dopełnił for-
malności.

Po zmianie stron przewagę
mieli piłkarze z Białej Podla-
skiej, a Start był dobrze zor-

ganizowany w obronie. I w
81 minucie strzelił drugiego
gola. Dominik Skiba otrzy-
mał wówczas dobrą wrzutkę
z lewej strony i nie spudło-
wał pieczętując tym samym
awans Startu do wielkiego
finału.

**Start Krasnystaw – Podlasie
Biała Podlaska 2:1 (1:1)**

Bramki: Ciechan (7), Skiba 81 – Lepiarz
(32).

Start: Janiak – Kożuchowski, Pachuta,
Czarnecki, Chariasz, Lando, Ciechan, Saj,
Skiba, Soldecki, Florek.

Podlasie: Misztal – Chyła (46 Kot), Pi-
giel, Kozłowski, Salak (46 Nojszewski), Ba-
honko, Niewiarowski (90 Balicki), Kurowski
(Kosieradzki), Arak, Podstolak, Lepiarz.

Żółte kartki: Lando, Soldecki, Ciechan
– Podstolak.

Czerwona kartka: Podstolak (25
min-za dwie żółte).

Sędziował: Kluk.

GRAMY

3 CZERWCA

17:30

KUP BILET

bilety.gornik.leczna.pl

BOGDANKA

Chelmska gra o życie

PIŁKARSKA III LIGA

W weekend zostanie rozegrana 32. kolejka. Oczy całej piłkarskiej Lubelszczyzny będą w sobotę zwrócone na Chelmską, gdzie tamtejsza Chelmska zagra z Podhalem Nowy Targ. I jeśli przegra będzie musiała pożegnać się z trzecią ligą

W poprzedniej kolejce Chelmska przegrała w Połańcu z tamtejszymi Czarnymi 0:2. Do zakończenia sezonu zostały jeszcze trzy kolejki, ale podopieczni trenera Grzegorza Bonina tylko dwa razy wybiegną na boisko. W terminarzu mają bowiem jeszcze mecz z ŁKS Łagów (w następnej kolejce). A jak wiadomo ten zespół, więc Chelmska wygra to spotkanie walkowerem. W tej sytuacji mecz z Podhalem jest dla ekipy z Chelmski kluczowy. Porażka w sobotnim starciu ostatecznie pogrzebie bowiem nadzieję podopiecznych trenera Bonina szanse na utrzymanie. Na szczęście w starciu z ekipą z Nowego Targu żaden z miejscowych zawodników nie będzie pauzować za kartki. Otuchy miejscowym kibicom może dodawać także fakt, że z 10 meczów z Podhalem Chelmska wygrała pięć, dwa razy zremisowała i trzy razy przegrała. A z kim zmierza się pozostałe ekipy z naszego regionu? Podrażnione porażką w Pucharze Polski Podlasie Biała Podlaska pojedzie do Rącznej na mecz z rezerwami Cracovii. Ciężkie wyzwanie czeka za to Orleń Radzyń Podlaski. Ekipa Pawła Babiarsza uda się na trudny teren do lidera rozgrywek – Stali Stalowa Wola. Z kolei o punkty w Dębicy powalczy Avia Świdnik, a pewna spadku Lublinianka zagra u siebie z Sokół Sieniawa.

PIŁKARSKA III LIGA – 32 KOLEJKA

Wisła Sandomierz – Korona II Kielce • Wisłoka Dębica – Avia Świdnik • Wieczysta Kraków – Czarni Polaniec • Chelmska Chelmska – Podhale Nowy Targ • KS Wiązownica – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski • Cracovia II – Podlasie Biała Podlaska • Lublinianka Lublin – Sokół Sieniawa • Stal Stalowa Wola – Orleń Radzyń Podlaski.

Multi Multi (31.05) 22

2, 9, 11, 15, 17, 18, 25, 29, 30, 31, 32, 36, 37, 41, 48, 49, 54, 69, 73, 78, Plus 54.

Multi Multi (01.06) 14

2, 10, 12, 13, 16, 18, 21, 28, 39, 40, 53, 54, 57, 61, 67, 69, 70, 74, 78, 79, Plus 28.

Mini Lotto (31.05)

5, 16, 20, 26, 41.

Ekstra Pensja (31.05)

1, 4, 10, 17, 33, 2.

Ekstra Premia (31.05)

8, 10, 12, 14, 20, 2.

Kaskada (31.05) 22

4, 5, 8, 9, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 24.

Kaskada (01.06) 14

2, 3, 7, 12, 15, 16, 17, 18, 20, 22, 23, 24.

Motor jedzie zdobyć Warszawę

PIŁKARSKA EWINNER DRUGA LIGA Nadszedł kulminacyjny moment sezonu. W niedzielę o godzinie 18 Motor Lublin zagra na wyjeździe z pewną awansu Polonią Warszawa. Dla ekipy trenera Goncalo Feio będzie to mecz o „być albo nie być” w kontekście walki o baraże do Fortuna I Ligi. Ewentualna porażka przy Konwiktorskiej może zepchnąć żółto-biało-niebieskich nawet na siódme miejsce

BARTOSZ SURMAN

P o 33 kolejkach Motor z dorobkiem 54 punktów zajmuje szóste miejsce w tabeli. To ostatnia lokata dająca prawo do gry w barażach o Fortuna I Ligę. Nad ekipą z Lublina plasuje się obecnie KKS Kalisz (również 54 punkty), czwarty jest Znicz Pruszków, a trzeci Stomil Olsztyn (obie ekipy mają po 56 „oczek”).

Drużyna trenera Goncalo Feio nie ma już szans na awans bezpośredni, ale niedzielny mecz wyjazdowy z Polonią ma dla niej niebagatelne znaczenie. W przypadku wygranej i niekorzystnych wyników zespołów będących obecnie przed nimi w tabeli żółto-biało-niebiescy mogą wskoczyć nawet na trzecie miejsce. A to oznaczałoby, że półfinałowy mecz barażowy z ekipą



Piotr Ceglarz i jego koledzy jadą zdobyć trzy punkty przeciwko pewnej awansu do Fortuna I Ligi Polonii Warszawa

WOJTEK SZUBARTOWSKI

z szóstego miejsca odbyłby się na Arenie Lublin. A jeśli Rafał Król i spółka okazaliby się lepsi od rywala to mecz o awans na zaplecze PKO BP Ekstraklasy również zostałby rozegrany w Lublinie.

Powyższe założenia to najkorzystniejszy z moż-

liwych scenariuszy. A jaki jest najgorszy? Jeśli Motor przegra w niedzielę z liderem tabeli, a swój mecz z rezerwami Lecha wygra Wisła Grupa Azoty to „Duma Powiśla” awansuje kosztem lublinian do strefy barażowej. Jak więc widać, choć do

końca sezonu została do rozegrania tylko jedna kolejka niewiadomych jest bardzo dużo.

Z jakim nastawieniem piłkarze Motoru pojedą do stolicy? – Dla nas będzie to mecz jak każdy inny. Spotkanie na Konwiktorskiej w Warszawie będzie dla nas takie samo jak wyjazd do Kołobrzegu, Kalisza czy Pruszkowa. Jedziemy tam po zwycięstwo – zapewniał już po meczu z rezerwami Zagłębia Lubin Goncalo Feio, trener żółto-biało-niebieskich.

W niedzielę w barwach Motoru na boisku nie zobaczymy etatowego stopera – Przemysław Szarka, który w starciu z ekipą „Miedziowych” otrzymał dwie żółte kartki i właśnie z powodu napomnień nie będzie mógł wybiec na murawę. Trener Feio po meczu z Zagłębiem II przyznał, że to spora strata

dla drużyny, ale w zespole są inni gracze, którzy z pewnością skutecznie go zastąpią.

Początek niedzielnego meczu w Warszawie zaplanowano na godzinę 18. O tej samej porze odbędą się zresztą wszystkie mecze ostatniej kolejki eWinner drugiej ligi.

PIŁKARSKA EWINNER II LIGA – 34 KOLEJKA

Niedziela godz. 18: Olimpia Elbląg – GKS Jastrzębie • Garbarnia Kraków – Górnik Polkowice • Polonia Warszawa – Motor Lublin • Zagłębie II Lubin – KKS 1925 Kalisz • Kotwica Kołobrzeg – Pogoń Siedlce • Radunia Stężyca – Stomil Olsztyn • Siarka Tarnobrzeg – Śląsk II Wrocław • Hutnik Kraków – Znicz Pruszków • Wisła Puławy – Lech II Poznań.

Mają patent na ten puchar

PIŁKA NOŻNA 120 minut nie wystarczyło piłkarzom Sevilli FC oraz AS Romy do rozstrzygnięcia finału Ligi Europy. Remis 1:1 oznaczał, że o zdobyciu pucharu zdecydował konkurs rzutów karnych. W jedenastkach znacznie lepsi byli gracze z Sewilli

P ierwsi w bramkę w środkowym finale strzelili rzymianie. W 35. minucie strzał Paulo dybali wyładował w siatce ekipy z Andaluzji. Sevilla odpowiedziała w 55

minucie, choć to nie jej piłkarze trafili do siatki. Gianluca Mancini nie popisał się w pobliżu bramki i strzelił gola samobójczego po tym jak trącił piłkę po strzale Jesusa Navasa. Więcej bra-

mek nie padło ani do końca spotkania, ani w dogrywce i doszło do rzutów karnych. A w nich lepiej nerwy na wodzy trzymał zespół z Hiszpanii i po raz siódmy wygrał Ligę Europy.

Sevilla – AS Roma 1:1 (0:1), karne 4:1.

Bramki: Mancini (55-samobójcza) – Dybala (35).

Rzuty karne: 1-0 Ocampos • 1-1 Cristante • 2-1 Lamela • 2-1 Mancini – obroniony • 3-1 Ivan Rakitić • 3-1 Iba-

nez – obroniony, 4-1 Montiel.

Żółte kartki: Rakitić, Lamela, Jordan, Montiel, Ocampos – Matić, L. Pellegrini, Mancini, Cristante, Celik, Zalewski.

Sędziował: Anthony Taylor (Anglia).

Widzów: 61 476.

Muszą liczyć na błąd rywali

PIŁKARSKA EWINNER II LIGA Wisła Grupa Azoty Puławy w poprzedniej kolejce przegrała w Pruszkowie z tamtejszym Zniczem, czym znacznie utrudniła sobie awans do baraży o Fortuna I Ligę. W ostatniej serii spotkań „Duma Powiśla” musi nie tylko pokonać rezerwy Lecha, ale też liczyć na potknięcie Motoru Lublin lub KKS Kalisz

W walce o dwa ostatnie miejsca barażowe w eWinner II lidze pozostają już tylko trzy zespoły. Jeszcze przed poprzednią kolejką to właśnie Wisła znajdowała się w uprzywilejowanej sytuacji. Wszystko zmieniła jednak 33. seria gier. W niej puławianie przegrali swój wyjazdowy mecz, a KKS Kalisz i Motor Lublin pokonały odpowiednio Kotwicę Kołobrzeg i Zagłębie II Lubin. W efekcie tych rezul-

tatów biało-niebiescy znaleźli się na siódmej lokacie, a co za tymi idzie wyładowali poza strefą barażową.

Obecne położenie drużyny z Puław wydaje się niemalże beznadziejne. Motor pojedzie co prawda do Warszawy na mecz z najlepszą w tym sezonie Polonią, Z kolei drużyna z Kalisza pojedzie do Lubina na mecz z walczącymi o utrzymanie rezerwami Zagłębia. Zawodnicy trenera Bogdana Zająca powinni być faworytem, ale na

pewno wizyta u „Miedziowych” nie będzie to dla nich „spacerkiem”.

Chcąc mówić o jakichkolwiek szansach na Fortuna I Ligę ekipa dowodzona przez trenera Mariusza Pawlaka najpierw musi wygrać swoje spotkanie. Trzeci poziom rozgrywkowy nieraz już zaskakiwał, chociaż druga drużyna Lecha jest już pewna pozostania na drugoligowym szczeblu. W pierwszym starciu obu ekip padł remis 1:1. Tym razem taki rezultat wyeli-

minowałyby Wisłę z dalszej walki.

Nastroje w drużynie po ostatniej porażce nie były najlepsze. Na konferencji prasowej trener nie gryzł się w język – Uważam, że strzelamy sobie sami w kolano. Moi zawodnicy mogli nie być do końca przygotowani do tego spotkania. Powodem tego jest to, jak wyglądał nasz ostatni proces treningowy. Chłopaki bardzo chcą tego awansu, ale potrzebowaliby więcej pomocy. Jesteśmy facetami

i sobie z tym poradzimy, jednak myślę, że to są proste rzeczy, które mogą nam utrudniać realizację celów. To jest trzeci poziom rozgrywkowy, ale jeśli komuś się wydaje, że mamy tak łatwo i przyjemnie to jest w błędzie – mówił szkoleniowiec ekipy z Puław. Teraz jego piłkarze muszą sami dać sobie szansę i liczyć, że któryś z bezpośrednich rywali się potknie. Początek niedzielnego meczu w Puławach zaplanowano na godzinę 18. **(FO)**

Koziołki nie mogą dać się zaskoczyć

ŻUŻEL Platinum Motor Lublin już w niedzielę stoczy rewanżowy mecz z Zooleszcz GKM-em Grudziądz. Żółto-niebiescy w ubiegłym tygodniu przejechali się po czerwonej latarni ligi. Tym razem rywal ma atut własnego toru, ale to nie powinno stanowić większej przeszkody dla mistrza Polski

Filip ogórek

Specyficzny system rozgrywkowy PGE Ekstraligi zakłada, że mecze siódmej i ósmej kolejki drużyna odjeżdża z tymi samymi rywalami. W przypadku Platinum Motoru przeciwnikiem tym będzie Zooleszcz GKM Grudziądz. Podobnie jak w przypadku poprzedniego spotkania to lublinianie są zdecydowanym faworytem. Pojedynek w Lublinie był „spacerkiem” dla Koziołków. Tym razem jeśli ekipa trenera Macieja Kuciapy będzie chciała wygrać, to z pewnością zostanie zmuszeni do znacznie większego wysiłku.

Oczywiście, nie jest to kwestia wielkiego postępu drużyny Janusza Ślęczki, a specyficznego toru. W Grudziądzu nikomu nie jeździ się łatwo. Tamtejszy owal ma specyficzne ścieżki, do których często niełatwo się przystosować. Dobitnie przekonali się o tym żużlowcy Tauron Włókniarza Częstochowa, którzy w Grudziądzu jedynie zremisowali. Był to zresztą jedyny punkt, jakim szczycić mogą się żużlowcy z województwa kujawsko-pomorskiego.

GKM jest w tak słabej sytuacji przede wszystkim ze względu na prowadzącego Nickiego Pedersena. To on miał być zawodnikiem, który pomoże swojemu zespołowi zachować ligowy byt. Po świetnym starcie



Platinum Motor Lublin na swoim torze rozbił Zooleszcz GKM Grudziądz. Jak będzie w niedzielnym rewanżu?

RAFAŁ WŁOSEK

kampanii Duńczyk słabł ze startu na start, a ostatnio w Lublinie był cieniem samego siebie. Nie lepiej jest w przypadku jego rodaka Fredrika Jakobsena. Ten jest częściej zmieniany taktycznie zamiast zdobywać ważne dla zespołu punkty. Szukając pozytywów w postawie obu jeźdź-

ców – w rodzimej lidze są pewnymi punktami swoich zespołów. Jednak w Danii skala rywali jest w żaden sposób nieporównywalna do realiów PGE Ekstraligi.

To nie koniec problemów ekipy z Grudziądza. Gleb Czugunow jak i Wadim Tarasienko (oba mają

polskie paszporty) mają problemy z prędkością, a ten pierwszy także z pewnością siebie. Były żużlowiec Betard Sparty Wrocław zanotował ogromny regres i dziś nie przypomina kompletnie zawodnika, który był czołowym żużlowcem U-21 PGE Ekstraligi. Także juniorzy, któ-

rzy plasują się w środku ligowej stawki, nie dają odpowiedniej ilości „oczek”. Lideruje wśród nich Kacper Pludra, który w żadnym stopniu nie jest zawodnikiem tej klasy co Mateusz Cierniak i nawet u siebie nie powinien mieć większych szans w biegu juniorskim.

Reasumując, Motor pojedzie w delegację jako murowany faworyt. Warto wspomnieć, że w poprzedniej kolejce Lindgren nie pojechał na miarę swoich możliwości. Mimo słabszej postawy jednego z asów w talii trenera Kuciapy wynik nawet nie zbliżył się do niebezpiecznego dla gospodarzy. Jeśli Szwed wyeliminuje trudności, jakie napotkał, to szykuje się kolejne jednostronne ściganie. Początek niedzielnej meczu zaplanowano na godzinę 16.30 Transmisja ze spotkania będzie dostępna na antenie Eleven Sports 1.

PRZEWIDYWANE SKŁADY

Zooleszcz GKM Grudziądz: 9.

Nicki Pedersen 10. Vadim Tarasenko

11. Fredrik Jakobsen 4. Gleb Czugu-

now 5. Max Fricke 6. Kacper Pludra

7. Wiktor Rafalski 8. Kacper Łobodziński

Platinum Motor Lublin: 1. Jaro-

slaw Hampel 2. Jack Holder 3.

Fredrik Lindgren 4. Kacper Grzelak

5. Bartosz Zmarlik 6. Bartosz

Bañbor 7. Mateusz Cierniak.

Nie poddają się

EKSTRALIGA RUGBY Edach Budowlani Lublin przygotowują się do decydującej rozgrywki kończącego się sezonu

Będzie nią spotkanie o brązowy medal z Orkanem Sochaczew. Mecz zostanie rozegrany w Sochaczewie, 10 czerwca, o godzinie 17. Sochaczewianie to wciąż aktualny mistrz Polski. Podopieczni Macieja Brażuka w obecnym sezonie zgromadzili 65 punktów odnosząc 13 zwycięstw i doznając pięciu porażek. W ostatniej serii gier Orkan dał pokaz siły pokonując Pogoń Awenta Siedlce aż 96:10. Rekordowym wynikiem była jednak wyjazdowa wygrana 115:5 z Arką Gdynia. Innym rezultatem z przekroczoną liczbą 100 zdobytych punktów było zwycięstwo na inaugurację z Posenią Poznań (103:5). Orkan ma na koncie wygraną z wice mistrzem Polski Ogniwo Sopot (18:13). Sochaczewianie nie znaleźli sposobu na kilka zespołów ekstraligi. Mistrzów Polski dwukrotnie pokonała drużyna z Łodzi:

w pierwszej rundzie, u siebie, jeszcze jako Master Pharm Rugby Łódź 30:24 oraz na wyjeździe, w rewanżu, już pod nazwą BUDO 2011 Aleksandrów Łódzki (29:15). Orkan stracił też punkty na boisku wicemistrza Ogniwa (10:19). Drużynę z Sochaczewa ograli również Edach Budowlani. W spotkaniu w Lublinie podopieczni trenera Andrzeja Kozaka zwyciężyli 26:24, mimo że po pierwszej odsłonie przegrywali 7:14. W rewanżu, w Sochaczewie, pierwsza połowa napawała optymizmem. Lubelska piętnastka prowadziła bowiem 16:0 i miała pełną kontrolę nad rywalem. W drużynie panowały bardzo dobre nastroje. Sytuacja uległa zmianie po przerwie, kiedy to sochaczewianie swoimi szybkimi atakami niemal zmieśli z boiska lublinian. Bardzo szybko Orkan odrobił straty, a następnie przechylił szalę na korzyść. W samej końcówce miejscowi „rzutem

na taśmę” odebrali Edach Budowlanym nadzieję na bonusa obronnego wygrywając 28:19.

Lublinianie do końca rundy rewanżowej toczyli bój o wyprzedzenie Orkana w tabeli, aby mieć przywilej rozegrania meczu o brąz na swoim boisku. W ostatniej kolejce, w której Orkan rozbił Pogoń, podopieczni trenera Kozaka mieli zagrać z Posenią. Rywale zrezygnowali z przyjazdu do Lublina i gospodarze otrzymali walkowera 25:0. – Szkoda, że nie mieliśmy możliwości gry o punkty. Planowałem dać pograć zawodnikom, którzy dotychczas występowali mniej. Przez fakt nie rozegrania meczu wypadliśmy z rytmu meczowego. Mimo tych problemów chcemy się jak najlepiej przygotować do spotkania o brązowy medal. To będzie tylko jeden mecz i będziemy walczyć – zapowiada trener Kozak. **(GROM)**

W komplecie stanęły na podium

ZAPASY Udany występ zapaśniczki Cementu-Gryfa Chełm podczas turnieju w Rumunii

W reprezentacji Polski znalazły się trzy zawodniczki z Chełma. Młode chełmianki wzięły udział w Międzynarodowym Turnieju Zapaśniczy Dumitru Pirvulescu i Vasile Iorga. W bardzo dobrej dyspozycji była Olha Padoshyk. Startująca w kategorii do 62 kg zapaśniczka zdobyła złoty medal. Na drugim stopniu podium uplasowały się Alicja Nowosad w wadze do 65 kg oraz Daniela Tkachuk (kategoria do 76 kg). Turniej w Rumunii był ostatnim sprawdzianem formy reprezentantek kraju przed czerwcowymi mistrzostwami Europy juniorek do 20 lat. Czempionat odbędzie od 12 do 18 czerwca, w Santiago de Compostela, w Hiszpanii.

Na zgrupowaniu szkoleniowym reprezentacji Polski, w wysokogórskiej hiszpańskiej miejscowości Sierra Ne-



Zawodniczki Cementu-Gryfa Chełm stanęły na podium podczas turnieju w Rumunii

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM

vada, od kilku dni przebywa kolejny reprezentant Cementu-Gryfa Chełm, aktualny mistrz Polski Szymon Szymo-

nowicz. W planie kadrowiczków są mistrzostwa Europy i mistrzostwa świata.

(GROM)

INFORMACJA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

Zgodnie z treścią art. 8a ust. 4 pkt 2 w związku z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej (Dz. U. z 2021 r. poz. 945)

Prezydent Miasta Lublin informuje, że na terenie miasta Lublin funkcjonują jednostki nieodpłatnego poradnictwa,

które obejmują w szczególności: poradnictwo rodzinne, psychologiczne, pedagogiczne, z zakresu pomocy społecznej, w sprawie rozwiązywania problemów alkoholowych i innych uzależnień, w sprawie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w ramach interwencji kryzysowej, dla bezrobotnych, dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, a także z zakresu praw konsumentów, praw dziecka, praw pacjenta, ubezpieczeń społecznych, prawa pracy, prawa podatkowego, dla osób w sporze z podmiotami rynku finansowego.

Informacje o nazwie jednostek, zakresie poradnictwa, adresach i danych kontaktowych, w tym o stronach internetowych i numerach telefonicznych, dniach i godzinach działalności oraz kryteriach dostępu znajdują się na stronie www.bip.lublin.eu w zakładce Urząd Miasta Lublin >>> Nieodpłatna pomoc prawna.

Na terenie miasta Lublin funkcjonuje również 13 punktów nieodpłatnej pomocy prawnej lub nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego, w tym nieodpłatnej mediacji, w których uzyskać można profesjonalną i darmową pomoc radców prawnych, adwokatów, mediatorów oraz doradców obywatelskich.

Z porady może skorzystać każda osoba fizyczna, która nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej, w tym osoba fizyczna prowadząca jednoosobową działalność gospodarczą niezatrudniającą innych osób w ciągu ostatniego roku.

**Poradę prawną można uzyskać osobiście w punkcie,
jak i za pomocą środków porozumiewania się na odległość
(telefon, e-mail, komunikator internetowy).**

Poradę umówić można:
• przez internet pod adresem: np.ms.gov.pl lub
• dzwoniąc pod numer telefonu: **81 466 12 10** w godzinach 7:30-15:30.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie www.bip.lublin.eu w zakładce Urząd Miasta Lublin >>> Nieodpłatna pomoc prawna.

in905

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

049523L01A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt Detal
duży wybór, niskie ceny,
zaprasza : LUBLIN ul. Techniczna
4B lok.11 tel. 81 381 20 12,
517-304-181

053323L01A



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.
* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. **081 46-26-971,**
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

**- Sprzedajesz
nieruchomości?**



Zamów
**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.



051223L01A

* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko,
tanie, solidnie. 502 053 214.

002723L01A

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

049123L01A

USŁUGI

TAPICER
samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-meb.com

067923L01A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz gałęzi,
prace rozbiórkowe (stare domy,
stodoły, komórki, szklarnie itp.)
Całe województwo od 8 do 21,
514-299-106.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62 60;
ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743
62 60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, www.express-dent.pl

070823L01A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

162723L01A

**masz
firmę?**



Zamów

**ogłoszenie
drobne**

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r., poz. 164)

zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek złożony przez:

**Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez
Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie**

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

budowy planowanej drogi gminnej oznaczonej jako VIG 8KDD od km 0+012,85 do km 0+085,50 wraz z budową sieci kanalizacji deszczowej, oświetlenia ulicznego, sieci wodociągowej, sieci kanalizacji sanitarnej oraz kanału technologicznego na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod budowę planowanej drogi gminnej VIG 8KDD	
Miasto Lublin obręb 65 – Abramowice Prywatne	
ark. 2	72/19, 72/23, 72/18 (72/33)

w nawiasach podano działki po podziale

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu	
Miasto Lublin obręb 65 – Abramowice Prywatne	
ark. 2	72/9, 72/7, 72/17, 72/5
ark. 1	65

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-41) w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia.

W sprawach, w których niezbędne jest stawienie osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

in906

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089



TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)
www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ **(81) 191 91** ☎ **695 919 919**

TJ1895

KARTKA Z KALENDARZA

1891

położono kamień węgielny pod budowę gmachu Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie

1897

Guglielmo Marconi otrzymał patent na radio

1947

dokonano oblotu szybowca IS-1 Sęp

1953

Elżbieta II została koronowana na królową Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej

1973

w Amsterdamie otwarto Muzeum Vincenta van Gogha

1986

Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej w Meksyku: w swoim pierwszym meczu grupowym Polska zremisowała bezbramkowo z Marokiem na Estadio Universitario w Monterrey

1989

premiera filmu „Stowarzyszenie Umarłych Poetów” w reżyserii Petera Weira

2004

w Warszawie padła rekordowa wówczas wygrana w Dużym Lotku: 20 119 858,20 złotych

995,2

kilogramów to masa całkowita amerykańskiej sondy Surveyor 1, która 2 czerwca 1966 roku wylądowała na Księżycu, stając się pierwszym amerykańskim statkiem kosmicznym, który wylądował na innym ciele niebieskim

Prawdziwe kłamstwa w odcinkach

DO ZOBACZENIA Harry Tasker (w tej roli Steve Howey) jest tajnym superspieszkiem pracującym dla amerykańskiej agencji wywiadowczej Omega Sector.

Przypadkiem o jego podwójnym życiu dowiaduje się żona – Helen (Ginger Gonzaga), która na co dzień jest profesorką lingwistyki, znudzoną swoim monotonnym życiem. Od tej pory nic nie będzie już takie samo.

Brzmi znajomo? Nic dziwnego. Teraz niemal wszystkie filmy sprzed lat są przerabiane na serial.

„Prawdziwe kłamstwa” z 1994 to wielki hit Jamesa Camerona. Wówczas główne role zagrali Arnold Schwarzenegger i Jamie Lee Curtis (która za tę rolę zdobyła Złotego Globa), a partnerowali im Bill Paxton, Tom Arnold i Tia Carrere.

Premiera we wtorek, 27 czerwca o godzinie 22 na antenie FOX.



FOT. FOX

Ratchet & Clank już w lipcu

GRAMY 26 lipca będzie dobrym dniem dla tych, którzy chcieliby zagrać w Ratchet & Clank: Rift Apart na PC. Tego dnia przebój z PlayStation 5 trafi do sprzedaży

Czego możemy się spodziewać po nowej wersji?

Wersja Ratchet & Clank: Rift Apart na PC będzie korzystać z technologii ray tracingu, dzięki czemu wygląd poziomów oraz gra świateł i cieni staną się jeszcze bardziej realistyczne.

Wielu graczy PC preferuje ultraszerokie monitory. Z myślą o nich dodano obsługę rozdzielczości 21:9, 32:9 i 48:9 z możliwością konfiguracji z trzema monitorami. Zarówno rozgrywka, jak i przerywniki filmowe zostały zoptymalizowane pod kątem ultraszerokich ekranów.

W grze została też odblokowana liczba klatek na sekundę oraz zastosowano najnowsze technologie zwiększające wydajność – NVIDIA DLSS 3, AMD FSR 2, Intel XeSS i Temporal Injection. Obsługiwane są również NVIDIA Reflex oraz NVIDIA DLAA.

Wreszcie gra zaoferuje pełne wsparcie dla myszy i klawiatury z opcją konfigu-



Captured on PC

racji sterowania. Kontrolery są również w pełni obsługiwane, a kontroler DualSense przy połączeniu przewodowym dostarczy dodatkowych

wrażeń dzięki efektom trigger i zaawansowanej haptycy.

A gracze, którzy zamówią grę w przedsprzedaży, otrzymają wczesny dostęp do na-

stępujących przedmiotów w grze:

• Pixelizer Weapon • Carbonox Armor
Dodatkowo, wersja na PC

będzie zawierać 5 zestawów pancerza z Cyfrowej Edycji Deluxe oraz 5 zupełnie nowych pancerzy stworzonych z okazji 20-lecia serii. **RAD**

Powrót po długiej przerwie

MUZYKA Happy Pills, pionierzy polskiej muzyki niezależnej, powracają po niemal 13 latach przerwy z kolejnym studyjnym albumem. Płyta „Something Idefinitely Good” zrealizowana m.in. w kultowym londyńskim Abbey Road Studios to 11 utworów.

Album przynosi on nie tylko rozwinięcie wcześniejszej stylistyki zespołu, ale i większą różnorodność inspiracji i nawiązań. Choć nadal słychać echa dokonań największych tuzów muzy-

ki niezależnej spod znaku brytyjskiego 4AD – Breeders, Pixies – czy brzmienie charakterystyczne dla twórców ze stajni Sub Pop („Cowboy”, „My Final Invocation”), to „Something Idefinitely Good” jest zdecydowanie współczesnym albumem zespołu. Za jego produkcję odpowiada Paweł Krawczyk (Hey, Anieli).

Sporo na płycie zmienia w nagraniach pojawienie się na wokalu w Happy Pills nowego członka zespołu Petera J. Bircha.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE